

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14 27.

„Tworzyć polskie wojsko i grać drogo” Marszałek Piłsudski o polityce Pierwszej Brygady.

W r. 1924 podpułk. Stanisław Lau-
dański z Biura historycznego przy
Sztabie Generalnym spisał z szere-
giem wybitnych ludzi w Polsce re-
lacje ich o wydarzeniach, które Polska
od r. 1914-go przeżywała. Między in-
nymi płk. L. uzyskał od Marsz. Pił-
sudskiego szeroką relację o genezie
Pierwszej Brygady, stosunku do ar-
mii mocarstw centralnych, P. O. W.,
kryzysie przysięgowym etc.

Fragment tej, nieogłoszonej dotąd
relacji, ogłosił teraz w „Gazecie Poi-
skiej” Wacław Lipiński. Fragment
ten ma swoją doniosłość. Znowu bo-
wiem zabiera tutaj głos Józef Piłsud-
ki. Rozbrzmiewa jego żywe słowo,
wstrząsające sumieniami polskimi.
Każda enuncjacja Marszałka jest zawsze
pełna treści. Wprowadź relację opu-
blikowaną dziś w „G. Pol.” nie przy-
nosi wiele nowego materiału; mate-
riał ten ogłosił Marsz. Piłsudski w
wydanej w zeszłym roku pracy pt.
„Poprawki historyczne”. Relacja płk.
Laudańskiego przynosi jednak szereg
uwag o stosunku komendanta i jego
brygady do państw centralnych, uwag
rozświecających sytuację z r. 1914.

Z uwag tych przebija wielka praw-
da, którą zresztą Marsz. Piłsudski wy-
powiadał już w słynnej mowie, wy-
głoszonej na zjeździe legionistów w
Kaliszu w r. 1927, prawda o zupełnej
moralnej niezawisłości komendanta i
jego wojska od mocarstw centralnych,
z którym znuszony był współdziałać,
znajdując się pod presją polityków pol-
skich z zaboru austr., a z drugiej stro-
ny austr. sztabu generalnego.

Komendant musiał formalnie dosto-
sować się do sytuacji, ale faktycznie
zachował niezależność. Pierwsza Bry-
gada była w r. 1914 jedynym ośrod-
kiem ideowym (poza organizacjami
młodzieży), który wyznawał **orienta-
cję Polski na własne siły**. Publicyści
endeccy, którzy uważają Pierwszą
Brygadę za jeden z ośrodków orien-
tacji proaustriackiej (na równi z II. K.
N.) fałszują prawdę dziejową.

Jednak Komendant musiał z Austrią
paktować. Był to pakt czynników,
między którym istniał silny antago-
nizm. „Traktowali nas jako hołotę” —
mówi swym jędnym językiem Mar-
szałek. — „a myśmy im odpłacali wła-
ściwie. Brygada ma stała w zup-
pełnej odrębności duchowej i politycz-
nej od państw centralnych”.

Pierwszą umowę Komendant za-
warł ze sztabem austriackim w r. 1912,
uzyskując szerokie możliwości działa-
nia jako szef organizacji strzelce-
kich. Natomiast w r. 1914 niedługo przed
wybuchem wojny Austriacy postawili
Komendantowi bardzo ostre warunki.
Rozmów politycznych Komendant in-
odmówił, twierdząc, że mógłby je pro-
wadzić tylko na gruncie sojuszu mię-
dzy Austrią, a Polską. Jak na r. 1914
zastrzeżenia takie stanowiło niesły-
chany maksymalizm, niepraktykowa-
ny dotąd przez polityków polskich.
Wtedy jednak Austriacy zagrozili in-
ternowaniem wszystkich strzelców po-
chodzących z zaboru rosyjskiego.

twierdząc, że nie mogą sobie pozos-
tać na tyłach armii „elementu rozsa-
dzającego”. Stanowisko to było słusz-
ne z punktu widzenia austriackiego.
Wobec tego Komendant musiał za-
wrzeć umowę na warunkach znacznie
gorszych niż w r. 1912. Austriacy za-
warli osobną umowę z Komendantem,
a osobną z N. K. N. Była to zasadni-
cza różnica, którą — jak zobaczymy

Komendant musiał wykorzystać dla
idei Niepodległości.

Zajęcie Kielc wywołało wielki entu-
zjazm w Krakowie i we Lwowie. Ele-
menty chwiejne zaczęły się przychy-
lać do idei czynnego udziału w woj-
nie. Wkrótce potem Komendant został
wezwany do Miechowa, gdzie Austriacy
postawili mu ultimatum, aby zło-
żył broń, lub akceptował program N.

K. N. To ultimatum przedstawił Wo-
dzowi Polak, ppłk. Nowak. Komendant
starał się sprawę przewlekać. Jak
podnosi Komendant w relacji, ogło-
szonej przez „Gazetę Polską”, na jego
stanowisko w tym czasie miał wpływ
poseł Moraczewski. On znał stosunki
austriackie, których Komendant jesz-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Dwie umowy handlowe polsko-francuskie. Kontyngent węglowy. — Eksport zboża i mięsa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia (G.) Wczoraj
wróciła do Warszawy z Paryża dele-
gacja polska dla rokowań handlowych
polsko - francuskich, w osobach dr.
Mieczysława Sokołowskiego, dyrekto-
ra departamentu handlowego Minister-
stwa Przemysłu i Handlu, oraz dr. Ta-
deusza Łychowskiego, radcy minister-
jalnego w Ministerstwie Przemysłu i
Handlu. Delegacja przeprowadziła w
Paryżu szereg rozmów z odpowiedni-
mi czynnikami rządu francuskiego, za-
kończonych wynikiem pomyślnym.

Rezultatem rozmów są dwa układy.
Jeden z nich jest protokołem dodatko-
wym do konwencji handlowej polsko-
francuskiej z 24 kwietnia 1929 r., drugi
dotyczy spraw kontyngentu. Przedmio-
tem pierwszego układu są sprawy cel-
ne, zwłaszcza łączące się z interpreta-
cją klauzuli największego uprzywilejo-
wania. Na podstawie tego układu zys-
kaliśmy pewną zmianę w kontyngen-
tach.

W drugim układzie Francja zobowi-
zuje się m. in. ustalić nasz kontyngent

węglowy na 100.000 ton miesięcznie.
Ponadto umowa zawiera szereg uła-
wień dotyczących importu produkcji
rolnej i hodowlanej z Polski. Uważna
analiza tych umów pozwala stawiać
prognozę, że stosunki handlowe polsko-
francuskie powinny rozwinąć się w
najbliższym czasie w kierunku powięk-
szenia obrotów ogólnych i że powin-
no nastąpić zacieśnienie wzajemnego
kontaktu gospodarczego Francji i Pol-
ski.

=□=

PIĘKNA DEMONSTRACJA lotnictwa polskiego w Berlinie.

Berlin, 16 sierpnia (PAT.) Samoloty
polskie, biorące udział w międzynaro-
dowych zawodach samolotów turysty-
cznych już po ocenie przydatności

wyekwipowania wysunęły się na czo-
ło współzawodników. Po zdobyciu w
ocenie najlepszych punktów, zespół
polski stanął jako najgroźniejszy

Trzesienie ziemi w Argentynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Buenos Aires, 16 sierpnia. (PAT.)
Dwa miasta w Argentynie zachodniej
nawiedzone zostały dzisiaj wielkim
trzęsieniem ziemi. Liczba ofiar nie jest
nawiazana.

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Trzę-
sienie ziemi, które nawiedziło Argen-
tynę, dało się odczuć szczególnie sil-
nie w dwóch najdalej na zachód po-
łożonych stanach argentyńskich, Juan
i Mendoza, graniczących z Chile. Prze-
bieg katastrofy elementarnej był na-
stępujący: W nocy z soboty na nie-
dziele dały się słyszeć długie grzmoty
podziemne wzdłuż gór andyjskich, na
przeźwieniu między Rio San Juan i
Rio Mendoza. Grzmoty powtórzyły się
kilka razy. Następnie mieszkańcy u-
słyszeli przerażający łoskot; ziemia
się zatrzęsała.

Wsię i miasta między obu rzekami

doznały wielkich szkód. Najsilniejsze-
mu zniszczeniu uległy St. Juan, Hon-
de, Pedernal i Canota. Linie kolejowe
między St. Juan i Mendozą zostały
przerwane w kilku miejscach. Tylko
grzmotom, które zapowiadały trzę-
sienie ziemi, zawdzięczać należy, że
straty w ludziach są małe, gdyż lu-
dność natychmiast opuściła swe do-
my. Natomiast straty materialne są
duże; podgórskie i górskie miasta ule-
gły ruinie.

Między Tontal i Cebezeras utwo-
rzyła się w ziemi, wskutek trzęsienia,
olbrzymia szczelina, kilkuset metrów
głębokości, długa na 5 klm., a szeroka
na 2 klm. Wczoraj szczelina ta
przemieniła się w jezioro, wypełnia-
jąc się gorącą wodą o słonawo-gorz-
kim smaku.

współzawodnik zespołu włoskiego, ty-
powanego przez prasę niemiecką na
zwycięzcę tegorocznych zawodów. W
próbie szybkości minimalnej, która da-
je 10 proc. ogólnej punktacji, najwięk-
szą ilość punktów zdobyli dotychczas
jedynie Polacy Karpiński i Żwirko na
samolotach R. W. D. 6., natomiast w
próbie startu i lądowania dotychczas
odbyte próby przyniosły lekką prze-
wagę Włochom, z których jeden miał
start krótszy o 100 m. Mimo, że kon-
kurencja z Włochami, posiadającymi
kosztowne maszyny jest ciężka, dotych-
czas osiągnięte przez zespół polski
wyniki pozwalają przewidywać, że ze-
spół nasz wyruszy w niedzielę 21 bm.
do okólnego lotu europejskiego z
punktacją dobrą, czyniącą zeń nader
groźnego przeciwnika. W każdym wy-
padku dotychczasowy przebieg zawo-
dów jest piękną demonstracją naszego
młodego lotnictwa sportowego.

Berlin, 16 sierpnia (PAT.) W dniu
wczorajszym wycofali się znowu dwaj
zawodnicy międzynarodowego konkur-
su samolotów turystycznych, a mian-
nowicie Anglik Carbery, startujący
pod barwami niemieckimi, i Francuz
Pouget. Liczba zawodników wynosi
wobec obecnie 41, w tem Polska 5, Niem-
cy 15, Francja 7, Włochy 8, Czechosło-
wacja 4, Szwajcaria 2. Co do uszko-
dzenia podczas prób dwóch samolotów
czeskich i dwóch niemieckich, będą o-
ne mogły być prawdopodobnie napra-
wione na czas i wezmą dalszy udział
w zawodach.

(Ciąg dalszy artykułu wstępnego ze strony 1-szej.)

ze „nieznał; nauczył Komendanta, jakich metod stosować wobec Austrii. P. Moraczewski z nadzwyczajnym spokojem traktował wszystkie pogrozki i żądania c. k. rządu i wojska.

N. K. N. starał się o pozyskanie Piłsudskiego, który był dlań jedyną siłą wartościową. Z drugiej strony, dowództwo austriackie wywarło silną presję w tym kierunku. W pertraktacjach z N. K. N. i Austriakami Komendant wytargował dwie rzeczy. Po pierwsze zasadniczą różnicą między I-szą brygadą, a innemi formacjami legionowemi było, że stanowiła ona samodzielną formację wojskową. N. K. N. zaś trzymał się zasady obsadzania stanowisk dowódców przez oficerów-Palaków z armii austriackiej. To była główna przyczyna wszystkich sporów i tarć między legionistami wszelkich odcieni, a N. K. N. Po drugie: komenda austriacka dla pozyskania Piłsudskiego wymyśliła dla niego i dla jego wojska specjalną rotę przysięgi na wierność królowi polskiemu. Pierwiastek monarchiczny był zresztą sprzeczny z ideologią Pierwszej Brygady, ale ta przysięga zrobiła z brygady element zupełnie odrębny w armii. Była to „łapówka“, mająca domnieścić znaczenie na przyszłość.

Nikt w Pierwszej Brygadzie nie miał sympatii do państw centralnych. Ku Niemcom żywiono tam nienawiść z punktu widzenia politycznego, do Austriaków zaś nienawiść żołnierską. Ententa była bardzo daleko. Żołnierze i oficerowie brygady zdecydowali milcząco, że wszystko, co się tyczyło polityki, składają na głowę Komendanta.

Komendant zaś wbrew wszystkim twierdził, że wojna potrwa znacznie dłużej, aniżeli przypuszczano w r. 1914. Wszak wojna osłabiona, a ten stan daje możliwość być silnym tym, którzy będą słabymi z początku, będą mieli tyle siły moralnej i materialnej, aby przetrwać. Wtedy obóz Niepodległości będzie miał możliwość wpłynięcia na losy Polski. Dlatego Komendant przeciwny był zawieraniu umów z jedną, lub drugą stroną.

Komendant przedstawiał czynnikom NKN, że trzeba grać in plus i postulaty polskie śrubować jak najwyżej. Żądał podtrzymania „tego, co gra wysoko“. „Tworzyć polskie wojsko i grać drogo“ — taka była taktyka Józefa Piłsudskiego z początkiem wojny.

Niepotrzeba dziś rozwodzić się nad tem, że wszystkie założenia Komendanta z r. 1914 sprawdziły się. Komendant umiał, formalnie poddając się wymogom rzeczywistości, uchronić się od kompromisów moralnych. W obozie Komendanta ukrywała się Niepodległa Polska, reklamowana przezeń w dniu 6-go sierpnia 1914 r. Rok 1914 przyniósł punkt wyjścia dla dalszej akcji sił walczących o Polskę w ostatnich latach wojny, akcji skierowanej nie tylko przeciwko rozpadającej się Rosji, ale i przeciwko okupującym ziemie polskie mocarstwom centralnym.

Prawda ta z relacji, spisanej przez Marsz. Piłsudskiego z pułk. Laudafskim, a obecnie opublikowanej w „Gazecie Polskiej“ występuje w całej płaszczyźnie.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 16 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: Wileńskie, Połесьie, Małopolska wschodnia, Wołyń, Podole: Pogodnie i ciepło, przy słabych wiatrach południowych, lub cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 16 sierpnia wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 738'46, temperatura 21'2, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 738'01, temperatura 29'0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 737'07, temperatura 22'6.

Walka o robotnika polskiego w Belgii.

Bruksela, 16 sierpnia. (PAT.) W sprawie wysiedlenia polskich emigrantów z Belgii, czego domagali się otwarcie belgijscy socjaliści, wypowiedzieli się teraz dyrektorzy kopalń. W ostatnich czasach wskutek złamania przez związki zawodowe wszystkich przyrzeczeń i zobowiązań wobec dyrekcji kopalń, te ostatnie zmuszone zostały do zupełnej zmiany taktyki wobec socjalistów i nie mogąc dojść do porozumienia z robotnikami miejscowymi, oparły się na cudzoziemcach. W chwili obecnej przeciw redukowaniu górników obcych i tem samem wydalaniu ich z Belgii, wypowiedziały się same dyrekcje kopalń.

NAPASĆ SOCJALISTÓW BELGIJSKICH NA POLSKIE PRZEDSTAWICIELSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Z Brukseli donoszą: Socjalistyczny „Le Peuple“ przed niedawnym czasem zaata-

kował konsula polskiego w Antwerpii za to, że rzekomo urzędnicy poselstwa wzywali polskich robotników do łamania strajku. Charge d'affaires polskiego poselstwa rozesłał prasie kurtuazyjne sprostowanie, w którym zdementował bezzasadne napadki pisma socjalistycznego. Sprostowanie to wywołało istny napad szału u socjalistów, a sekretarz Związków Górniczych w Limburgii zamieścił w „Le Peuple“ artykuł, w którym dementi polskiego charge d'affaires nazywa kłamstwem, domaga się specjalnej komisji dla przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i żąda natychmiastowych sankcyj w formie wydalenia polskiego charge d'affaires. Przedstawiciel Polski interwenjował dziś w tej sprawie w belgijskim urzędzie zagranicznym, gdzie wyrażono mu ubolewanie z powodu tej nieprzytomnej napadki. W Brukseli wywołuje powszechne oburzenie i zdumienie fakt, że rząd spraw zagranicznych może tolerować podobne napadki na placówki zagraniczne, akredytowane w Belgii.

„Cała władza dla Hitlera“.

Berlin, 16 sierpnia (PAT.) Na łamach „Angriffu“ przywódca narodowych socjalistów Goebbels pisze: Warunkiem nieodzownym przyjęcia odpowiedzialności przez partię narodową - socjalistyczną było pozostawienie Hitlerowi i jego współpracownikom zupełnie wolnej ręki. Cóż właściwie myślą sobie dygnitarze z Wilhelmstrasse, gdy zwrócili się do Hitlera z propozycją objęcia teki wicekanclerza w gabinecie Papena. Może przypuszczali, iż ruch narodowo socjalistyczny zgodzi się na obrażające i poniżające traktowanie go, na jakie w przeszłości nie pozwolono sobie nawet w stosunku do socjal-demokratów. Co do jednego, podkreśla Goebbels, nie powinni się utożsamiać z panowie. Narodowi socjaliści nie pozostaną w cieniu i albo odda się sam władzę i wówczas przyjmą odpowiedzialność, albo władzy nam się nie odda i wtedy rozpoczniemy opozycję. Nie

obawiamy się wyniku tej walki. Czego nam dziś odmówiono, musimy otrzymać jutro. W spokoju i pewności siebie narodowi socjaliści będą walczyć pod hasłem „cała władza dla Hitlera“.

„WALKA PRZECIW KLICE SZLACHECKIEJ“.

Berlin, 16 sierpnia (PAT.) W opinii publicznej żywo komentowany jest atak „Angriffu“ na stronnictwo niemieckie - narodowe. Jak najbardziej należy być przeciwnym klice szlacheckiej, zgrupowanej dokoła Hugenberg, która raz jeszcze przeszkodziła Hitlerowi w objęciu władzy. Odrodzenie Niemiec możliwe będzie dopiero wówczas, gdy uporamy się z tymi reakcyjnymi zdrajcami. W tej chwili są oni niebezpieczniejsi nawet od marksistów.

Światowa konferencja gospodarcza odbędzie się nie prędko.

Londyn, 16 sierpnia. (PAT.) Jest rzeczą prawdopodobną, że światowa konferencja gospodarcza, która ma się odbyć w Londynie, nie zbierze się wcześniej, niż w roku 1933. Żadne z 8 mocarstw, które mają wziąć udział w obradach, nie mianowało dotychczas swych przedstawicieli. Biuro Reutersa

dowiaduje się, że ta zwłoka stoi w związku ze zbliżającymi się wyborami na prezydenta Stanów Zjedn. Jak przypuszczają, następne posiedzenie rzeczowników finansowych zainteresowanych państw i przedstawicieli Li gi Narodów mają się rozpocząć we wrześniu.

Za dwa miesiące polecą Hausner po raz drugi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Chicago, 16 sierpnia. (PAT.) Tutęjsza polonia zebrała przeszło 5000 dol. na samolot dla Hausnera. Aparat zo-

stał już zamówiony. Hausner planuje lot do Polski w pierwszej połowie października.

DZIŚ OTWARCIE LINII LOTNICZEJ WARSZAWA-TALLIN.

Warszawa, 16 sierpnia. (PAT.) Otwarcie linii lotniczej Pol. Linii Lotniczych „Lot“ dla stałej komunikacji na przestrzeni Warszawa, Wilno, Ryga, Tallin nastąpi 17 bm. w obecności P. Prezydenta Rzplitej. Pierwszy samolot wyleci z Tallina dnia 18 bm.

MARSZ POWSTAŃCÓW NAD ODRA

Katowice, 16 sierpnia. (PAT.) W dniach 14 i 15 bm. odbył się tradycyjny 6. marsz Powstańców nad Odra.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Budowa mostu na Dniestrze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Wice-minister komunikacji inż. Gallot dokonał szeregu podróży inspekcyjnych celem zbadania stanu dróg kołowych w różnych okręgach i zaznaczyć się o potrzebach ruchu. O ile chodzi o okręg lwowski, a zwłaszcza odcinek Lwów - Strzyżów, uważa p. wice-minister za jedną z pilniejszych spraw dokonania budowy nowego mostu na Dniestrze pod Mikołajowem.

Rozwiązanie żandarmerji w Hiszpanji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Z Hiszpanji donoszą: Ukazał się dekret prezydenta Zamorri, rozwiązujący korpus żandarmerji. Projektowane jest stworzenie nowych oddziałów szturmowych republikańskich, które będą złożone z wypróbowanych kadr szturmowców gwardji republikańskiej, jaka sformowała się po wybuchu rewolucji. Kadry będą dziesięciokrotnie powiększone z ochotniczego zaciągu osób znanych osobiście przywódcom republikańskim i osobom zaufania.

PICCARD JESZCZE NIE LECI.

Bern, 16 sierpnia. (PAT.) Warunki atmosferyczne tak są niepomysłne, że lot prof. Picarda do stratosfery w środę nie odbędzie się.

W ESTONJI NIE BĘDZIE ZMIANY KONSTYTUCJI.

Tallin, 16 sierpnia. (PAT.) Na podstawie plebiscytu postanowiono odstąpić od projektu wprowadzenia zmian w konstytucji.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.)

Dewizy (transakcje):

Gdańsk 173'85, Holandia 359'30, Londyn 31'12-31'10, Nowy Jork 8'921, Nowy Jork kabel 8'926, Paryż 34'97, Praga 26'59, Szwajcaria 173'95, Włochy 45'62.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dol. w obrocie pozagiełd. 8'91-8'985. Rubel złoty 4'70-4'69 i pół. Dewizy na Berlin 212'30. Marki niem. banknoty 210'70-210'50, Funt szterling 31'12.

Papiery procentowe.

1 proc. pożyczka stabilizacyjna 50. 51'70, 49'75, 4 proc. pożycz. inwestycyjna 95'75, 95'50, 4 proc. pożycz. premijowa dolarowa 49'25, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94 (zł. 161'68), 8 proc. obligacje B. G. K. 94 (zł. 161'68), 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'26 (2 proc.) 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25 (2 proc.) 8 proc. obligacje Banku Rolnego 94 (161'68). 7 proc. obligacje Banku Rolnego 83'25 (2), 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37'75, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 57'25, 58'25, 57'13, 5 proc. pożycz. konwersyjna 36'50 do 37'25, 6 proc. pożycz. dolarowa 54 do 53'75, 10 proc. pożycz. kolejowa 100'75 (2 proc.). Bank Polski 71'50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami minimalne.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku naszym z powodu zgonu ś. p. Marji ze Szczyrków Mazurkiewiczowej pospieszyli nam z wyrazami współczucia i pociechy i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w jej pogrzebie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Michał Mazurkiewicz
Adam Mazurkiewicz
Rodzina Szczyrków i Mazurkiewiczów.
We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1932

„Dar Pomorza“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Statek szkolny „Dar Pomorza“ wyruszył z Vigo (Hiszpania), gdzie przebywał przez miesiąc, do Dover (Anglia), skąd uda się do Norwegii, a następnie wróci do Gdyni. Powrót do kraju jest spodziewany około 20 września br.

Reorganizacja wojewódzkich wydziałów zdrowia, oraz pracy i op. społ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia (G.) W związku z przeniesieniem departamentu służby zdrowia do ministerstwa opieki społecznej, w szeregu województw dotychczasowe wydziały pracy i opieki społecznej, oraz wydziały zdrowia będą połączone. Połączony wydział będzie się nazywał wydziałem pracy, opieki społecznej i zdrowia. Połączenie wydziałów nastąpi m. in. w województwach stanisławowskim, tarnopolskim, białostockim, krakowskim, lubelskim i innych. Na łomian w Katowicach, Lwowie, Łodzi i Poznaniu nadal zostaną dwa oddzielne wydziały. Reorganizacja nastąpi z dniem 1 października br.

GENERAL-AMBASADOR JAPONJI W MANDZURJI.

Paryż, 16 sierpnia. (PAT.) Prasa francuska przytacza tekst noty, w której rząd japoński wyłuszcza powody, jakie zmusiły go wysłać do Mandżurji ambasadora, wyposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Dnia 8 bm. mianowany został naczelnym woźdźm, a jednocześnie nadzwyczajnym ambasadorem japońskim w Mandżurji generał Muto. Nominacja na ambasadora z powierzeniem misji specjalnej, opiera się na dekreście cesarskim, z roku 1917, według którego może być mianowany ambasador nadzwyczajny, o ile wypadki wymagają delegowania dyplomaty zagranicę dla wypełnienia specjalnej misji. Gen Muto nie posiada zatem żadnych tytułów uwierzyteliwiających, a nominacja jego dokonana została jednostronnie przez Japonję.

KU CZCI HITLERA.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT.) W miejscowości kąpielowej Meklemburgii Dobelan, rada miejska uchwaliła przyznać Hitlerowi obywatelstwo honorowe. — Główna szosa w miasteczku otrzymała nazwę ulicy Hitlera. Ratusz udekorowany był flagami hitlerowskimi.

FINLANDJA PRZYSTĘPUJE DO FRANCUSKO-ANG. PAKTU ZAUFANIA.

Helsingfors, 16 sierpnia. (PAT.) Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów prezydent republiki postanowił przystąpienie Finlandii do francusko-angielskiego paktu zaufania. Nastąpi to bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 14-go do soboty 20-go sierpnia b. r. włącznie, mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) P. Dewecheho, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Żybkiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Hańska 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.

Zakończenie kolonii letnich.



Ileż to zdrowia i wesołości zyskują corocznie dzieci warszawskie dzięki kolonijom i półkolonijom letnim! Wczoraj wielotysięczne rzesze dzieci przyszły pod gmach ratusza, by podziękować za te piękne tygodnie spędzone na łonie natury

w atmosferze wolnej od widma niedostatku i choroby

Na fotografii naszej widzimy fragment pochodu dzieci. Niesione transparenty obrazy cyfrowo dobrodziejstwa kolonii letnich

Bójka małżeńska dwojga pątników zakłóciła na chwilę uroczystości jasnogórskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Uroczystości jasnogórskie zakłócone zostały incydentem, który w części prasy został przedstawiony w ten sposób, że grupa nieznanych osobników wpadła na dziedziniec klasztoru i poczęła przewracać kłęczących, strzelając z rewolwerów w górę, siejąc popłoch i krzycząc, że ludzie bezcelowo się modlą i że za chwilę wybuchnie wielka strzelanina. W rzeczywistości żadnego podobnego ataku bożbożników nie było. Stan faktyczny był taki, że jedno z małżeństw, znajdujących się w

kompanii pątniczej, pokłóciło się między sobą, przyczem mąż pobił żonę laską do krwi. Incydent ten, wywołany w momencie podniosłego nastroju religijnego tysięcznych mas, wyprawa z równowagi najbliższe otoczenie bijącej się pary, to też kilku nastu mężczyzn z laskami w rękach rzuciło się na brutalnego męża. Mężczyźni ci opamiętali się jednak szybko i puścili wolno napastnika. Scena ta wywołała tumult i hałas, opanowany jednak bardzo szybko przez ks. biskupa Kubinę.

Browary pragną zorganizować kartel.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia (G.) Centralny Związek Browarów w Polsce, reprezentujący trzy związki dzielnicowe przemysłu browarnianego, Kongresówki z kresami, b. zaboru pruskiego i Małopolski, opracował projekt ustawy, uprawniającej ministra przemysłu i handlu do wprowadzenia przymusowej organizacji browarnictwa na żądanie browarów, reprezentujących ponad połowę produkcji. Delegacja Centralnego Związku udała się do ministra przemysłu i handlu z prośbą o poparcie pro-

jektu i o przedłożenie go sejmowi w jesiennej kadencji.

Ministerstwo przemysłu i handlu nie wypowiedziało swojej opinii. Oczekiwane jest podjęcie rozmów między Centralnym Związkiem a Ministerstwem i stworzenia kartelu browarnianego. W sprawie kartelu Związek toczył już rozmowy z przedstawicielami francuskiej finansjery, która oświadczyła gotowość udzielenia Związkowi pożyczki przede wszystkim na spłatę pożyczek krótkoterminowych.

Zapomogi dla samorządów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli samorządu, ministerstwa spraw wewnętrznych i Polskiego Banku Komunalnego, odbędzie w październiku br. deroczne posiedzenie, celem rozdziału zapomóg z komunalnego fundu-

szu pożyczkowo - zapomogowego. Na posiedzeniu tem rozważane będą podania gmin i miast, które wpłyną przed 1 września br. Na zapomogi wskutek nadzwyczajnych klęsk gradobicia itd., przeznaczono pół miliona złotych.

9 i pół tysiąca bezrobotnych ubyło w ub. tygodniu.

Warszawa, 16 sierpnia. (PAT.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wy-

nosiła w dniu 13 bm. 205.720 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 9.508 osób.

Przyjazd chóru sykstyńskiego do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) W połowie września przyjeżdża do Polski z Watykanu na kilka koncertów słynny Chór Sykstyński. Występy tego chóru są ujęte w pewien stały ceremoniał, który na widzach wywołuje silne wrażenie. Chór składa się z 60 mężczyzn, w tem ponad 20 chłopców w wieku do lat 14. Członkowie chóru wychodzą ze złożonymi na piersiach rękami i ustawiają się wedle pewnego wzoru. Wszyscy są odziani w fioletowe stroje i białe komże. Dyrygentem chóru jest mśr. Raphaelo Casimiri, wyborny znawca muzyki i śpiewu kościelnego.

Pani Lindbergh powiła syna.

Englewood (Stan New Jersey). 16 sierpnia (PAT.) Pani Lindbergh powiła syna. Wiadomość o tem wywarła w całych Stanach Zjednoczonych silne wrażenie, wzbudzając wszędzie szczerą radość.

SKON STANISŁAWA KS. LUBOMIRSKIEGO.

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Dziś o godz. 4 rano zmarł w Karlovych Varach bawiący tam na kuracji od 12 bm Stanisław ks. Lubomirski, w 57 roku życia. Przyczyną śmierci był skrzep w płucach na tle sklerotycznym. Śp. zmarły był wybitnym działaczem w organizacjach przemysłowych i stał na czele szeregu najwybitniejszych związków. M. in. był prezesem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, prezesem Rady Banku Handlowego w Warszawie i Modrzejewskich Zakładów górniczo-hutniczych. W tych dniach zwłoki śp. ks. Lubomirskiego będą sprowadzone do kraju i pochowane w grobach rodzinnych w Kruszyźnie.

GOŚCIE FIDACU

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) W dniu 21 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W zjeździe wezmą też udział prezes Fidacu pułk. White i wiceprezes p. Taudiere. Oba goście zagraniczni wyjechali z Gdyni w towarzystwie gen. Goreckiego do Pelplina, podejmowani przez ks. biskupa Chełmińskiego. Goście zwiedzili okolice Pelplina i Gdyni. Stąd wyjechali do Katowic, poczem zwiedzą Kraków i Mościce, a przed niedzielą wrócą do Warszawy na zjazd.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa, 16 sierpnia. (G.) Komisarz generalny Rzplitej Polskiej minister dr. Kazimierz Papee przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Ambasador Wielkiej Brytanji Erskine powrócił z urlopu.

Posel norweski Diettlef wyjechał na urlop.

POLACY NA MONT BLANC.

Paryż, 16 sierpnia. (PAT.) Polska grupa turystyczna w składzie Walcer, Wroński i Krawczyński dotarła do jednego ze szczytów Mont Blanc granią Auguillonx-Blanche de Peteret. Czas marszu ze schroniska wynosił 69 godzin. Jest to najtrudniejsza droga w całych Alpach.

ZBIEGLI WIEŹNIOWIE SZERZĄ POSTRACH.

Nowy Jork, 16 sierpnia (PAT.) W miejscowości Granite w stanie Oklahom 93 więźniów zbiegło z miejscowego zakładu karnego. Czterech zbiegów zdołano ująć, zaś pozostali złończycy szerzą postrach w okolicznych miejscowościach, dokonując napadów rabunkowych, oraz wymuszając okupy od przejeżdżających automobilistów

Wielkie zaniepokojenie w Berlinie.

Pesymizm giełdy i prasy. — Poważne upomnienie Hindenburga pod adresem Hitlera. Co oświadczył Hitler Hindenburgowi.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT.) Sobotnie rano tęczyły się w atmosferze niezwykłego napięcia, które ujawniło się w zewnętrznym wyglądzie stolicy. Od wczesnego rana cała Wilhelmstrasse roiła się od tłumów publiczności, wśród której widać było

umundurowane grupy szturmowców hitlerowskich.

Licznie skonsygnowana policja pełniła służbę przed gmachem Kancelarii Rzeszy.

Wiadomość o negatywnym przebiegu rozmów Hitlera z Papem wywołała wielkie zaniepokojenie. Giełda pierwsza zareagowała na to zniżką kursów końcowych.

Prasę popołudniową cechuje ton pesymistyczny.

Dzienniki licząc się z niepowodzeniem dalszych rokowań, wskazują na zapowiedź ostrych represyj ze strony

narodowych socjalistów na gruncie parlamentarnym. W tych warunkach należy oczekiwać że wniosek nieufności dla rządu Papena otrzyma w Reichstagu większość. Dalsza decyzja zależeć będzie od prezyd. Hindenburga. Prawdopodobnie jest, że rząd Papena pozostanie narazie jako gabinet urzędujący. Hitlerowski „Angriff” oświadcza, że o ile Hitler nie otrzyma pełni władzy, to partia narodowo-socjalistyczna ma do wyboru inne środki, aby uniknąć fałszywych kompromisów.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT.) Na sobotniej naradzie Hindenburga z Hitlerem ogłoszono urzędowy komunikat, który m. in. podaje: Prezydent Rzeszy rozmowę z Hitlerem zakończył poważnym upomnieniem pod adresem Hitlera, aby zapowiedzianą przez niego opozycję partii narodowo-socjalistycznej prowadził w formie rycerskiej i

aby pamiętać o odpowiedzialności wobec ojczyzny i narodu niemieckiego.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT.) Według komunikatu partii narodowo-socjalistycznej Hitler w rozmowie z prezydentem Hindenburgiem oświadczył: Jesteśmy gotowi i zdecydowani przyjąć pełnię odpowiedzialności za politykę Niemiec we wszystkich jej zakresach, o ile wzajemnie za to przyznam zostanie niedwuznaczna forma kierownictwa. W przeciwnym wypadku ruch narodowo socjalistyczny nie będzie mógł brać udziału we władzy, ani też w odpowiedzialności. Niema zaś mowy przedewszystkiem o delegowaniu przez partię przedstawicieli do gabinetu Papena. Komunikat zapowiada ogłoszenie ważnych uchwał taktycznych na konferencji przywódców stronnictwa w dniach najbliższych. Hitler opuścił dziś Berlin.

Kajakiem do Anglii.



Dwaj niemieccy uczniowie dotarli z Veibert pod Düsseldorfem do brzegów angielskich w kajaku przez siebie zrobionym. Kajak ten nie był zupełnie przystosowany do morskiej podróży, to też wszyscy odradzali im tę wyprawę jako szaleństwo. Odważni młodzi żeglarze dokonali jednak swego zamiaru, szczęśliwie przybywając do celu podróży.

Na ilustracji naszej widzimy ich w prymitywnym a jednak niezawodnym kajaku.

Ułatwienia dla polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim.

Gdańsk, 16 sierpnia. (PAT.) 13 bm. w biurze Wysokiego Komisarza Ligi podpisana została przez przedstawicieli Polski i Gdańska umowa, ustalająca specjalne ułatwienia dla okrętów polskiej marynarki wojennej przy zawijaniu do portu gdańskiego, nieobjęte normalnymi przepisami międzynarodowymi. Udogodnienia te polegają na

tem, że ani ilość okrętów polskich, mogących przybyć równocześnie, ani czas ich postoju, nie mogą być ograniczone, o ile okręty te przybywają w celach gospodarczych a wejście polskich okrętów wojennych ma być zgłaszane szefowi pilotowi Rady Portu w przeddzień przyjazdu, na podstawie komunikowanej senatowi raz do

roku listy tych okrętów, które będą korzystały z portu gdańskiego. Umowa zawarta jest na 3 lata. Poza tem osiągnięto porozumienie co do obustronnego oddziaływania w kierunku normalizowania stosunków polsko-gdańskich w dziedzinie gospodarczej.

==□==

Zebranie Komitetu dla spraw bezrobocia.

Lwów, 16 sierpnia.

Dn. 12 bm. o godz. 6 wiecz. odbyło się w sali ratuszowej zebranie obywatelskie pod przewodnictwem prez. Drojanowskiego, na którym Miejski Komitet dla spraw bezrobocia przedłożył sprawozdanie z swej działalności w czasie od 15 października ub. r. do 1 lipca b. r.

Prez. Drojanowski wyraził w zagraniu obrad serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w czynnościach komitetu pracowali, a zwłaszcza kierującemu całą akcją dr. Janowi Poratyńskiemu, oraz zapowiedział, że działalność Komitetu, narazie zawieszona, wkrótce podjęta będzie na nowo na szerszą skalę.

Dr. Poratyński przedłożył sprawozdanie z działalności wszystkich sekcji, wyrażając uznanie dla ofiarności całej ludności Lwowa, oraz podziękowanie pracownikom współdziałającym z Komitetem, zwłaszcza urzędom dzielnicowym i urzędnikom miejskiej opieki społecznej, zarazem też podkreślił poparcie usiłowań Komitetu miejsk. ze strony Komitetu wojewódzkiego i prezydium miasta. Obrót Komitetu wynosi przeszło 2,600.000 zł., saldo 13.000 zł. w gotówce i trzydzieści kilka tysięcy w naturze. Olbrzymi ten fundusz pochłonięto rozdawnictwem bonów żywnościowych i prowadzenie kuchni dla bezrobotnych.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek dr. Dwernickiego przedłożony imieniem komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium i wyrażono uznanie prez. Drojanowskiemu, dr. Poratyńskiemu i wszystkim przewodniczącym sekcji. Jako moment dodatni, świadczący o wysokim poczuciu obywatelskiem

Lwowa, podkreślił dr. Dwernicki bezinteresowność pracy administracyjnej Komitetu. Wkońcu prez. Drojanowski

prosił obecnych o dalszy udział w pracy humanitarnej na rzecz bezrobotnych.

Piorun zabił 2 footballistów w czasie matchu.

Berlin 16 sierpnia. (PAT.) W miejscowości Lemgo (kraj związkowy Lippe) wydarzył się 13 bm. na miejscowym boisku tragiczny wypadek.

W czasie meczu piłki nożnej zerwała się burza, w czasie której piorun uderzył w grupę graczy, zabijając dwóch na miejscu, a kontuzjując sześciu.

Zderzenie autobusu z pociągiem.

3 OSOBY ZABITE, 3 CIĘŻKO RANNE.

Gdynia 16 sierpnia. (PAT.) 13 bm. ok. godz. 18 przy stacji Reda, odległej o kilkanaście kilometrów od Gdyni, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na przejeżdżającym z Jastrzębiej Góry autobus miejscowego towarzystwa komunikacyjnego, w chwili, gdy znajdował się na przejeździe kolejowym na stacji Reda

wpadł pociąg, idący z Gdyni i uderzył w tylną część wozu. Kon-

duktor i dwóch pasażerów autobusu, poniosło śmierć. Trzech pasażerów jest ciężko rannych. Z pierwszego wagonu pociągu odłamkami szyb rannym został jeden pasażer.

Z samochodu pozostały drzazgi. Lokomotywa i pierwszy wagon, wykoleiły się.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast pomoc lekarska z Wejherowa i Gdyni.

Skazanie zwyrodnialców w Poznaniu.

Poznań, 16 sierpnia. (PAT.) W procesie przeciwko Feliksowi Piekuckiemu i towarzyszom zapadł dziś w sądzie okręgowym wyrok, skazujący Feliksa Piekuckiego, działacza politycznego i kupca Władysława Andrzejewskiego po półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5, kupca Feliksa Hirschberga i przemysłowca Alfonsa Pawlickiego po 6 miesięcy więzienia, z warunkowym zawie-

zieniem kary na lat 5, Genslerowę na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5, Marię Hermanową na 1 rok więzienia, Meringową na 4 miesiące, zaś Stróżykównę sąd uwolnił dla braku dowodów. Oskarżenia ni skazani zostali za dopuszczenie się czynów nierządnych na osobach nieletnich, zaś Genslerowa i towarzyszyki za streczenie do nierządu.

==□==

POŻYCZKA SZWAJCARSKA DLA RUMUNJI.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Bukaresztu: Między rządem rumuńskim a grupą banków szwajcarskich zawarta dziś została umowa w sprawie pożyczki 50 milionów franków szwajcarskich, która to suma może być podwyższona do 70 milionów. Pożyczka zawarta na 2 i pół lat oprocentowana jest w stosunku 4'25 proc. rocznie.

KONGRES PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

Londyn, 13 sierpnia. (PAT.) Wczoraj zakończył się w Oxfordzie kongres Prawa Międzynarodowego, który zgromadził stu kilkudziesięciu prawników z całego świata. Na kongresie obecni byli m. in. angielski minister spraw zagranicznych Simon, prof. paryskiego uniwersytetu Lapradelle, włoski profesor Vecchio i wielu innych wybitnych uczonych i dyplomatów. Delegacja polska pod przewodnictwem prof. dra Makowskiego brała czynny udział w pracach kongresu. Kongres przyjął dwa polskie wnioski, w sprawie ochrony własności prywatnej i w sprawie uregulowania kolizji między prawem do znaków towarowych a prawami do nazw firm.

UCZEŃ SEMINARJUM ZAMORDOWANY NA SZOSIE.

Przemyśl, 16 sierpnia. (PAT.) 13 bm. późnym wieczorem była szosa na przestrzeni Przemyśl - Ostrów widownią krwawego mordu. Na przechodzącego drogą Kazimierza Kieltykę ucznia 4 kursu seminarium napadł St. Wiśniewski, szewc z Ostrowa i kilkakrotnie ugodził go nożem w brzuch, tak, że przebił mu jamę brzuszną w kilku miejscach. Usiłował następnie zbiec, lecz został schwytany. Kieltyka w szpitalu przemyskim w nocy zmarł.

Śmierć 2 osób na motocyklu.

Katowice, 16 sierpnia. (PAT.) Na szosie pod Mikołowem wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która — pociągła za sobą trzy ofiary w ludziach. Motocykl, którym jechał Henryk Karuga, leśniczy z Murcek, wraz z swym 8-letnim synem, zderzył się z samochodem ciężarowym. Leśniczy i jego syn odnieśli ciężkie rany i wkrótce po wypadku zmarli. Pasażer samochodu, kupiec z Katowic Pajak, został leżej ranny.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

PO ZJEZDZIE LEGJONISTÓW.

Mowa generała Edwarda Rydza-Śmigłego.

Jesteśmy jak ludzie, którzy, mając wolną chwilę, wybrali się w łodzi, by na toni spokojnej, użyć trochę wywczasów i oto nagle łódź ich porywa silny nurt, głęboki i niesie w dalekie horyzonty. Gdy zaczynamy mówić o naszych żołnierskich wspomnieniach, to porywa nas ten nurt dziejowych przeznaczeń narodu, porywa nas nurt wielkich spraw, nurt spraw wiecznych, ociekających krwią pokoleń, żyjących tragedią pokoleń — spraw wznoszących się wielkością pokoleń i karłujących ich małością.

My znamy ten nurt i znamy jego groźny, wstrząsający dreszcz, mimo tego, że jesteśmy weseli. Wszak znany jest dowcip i wesołość legionisty, ale ten dowcip i ta wesołość nie przeszkadzały, że właśnie my, w okresie czasu wybuchającej wielkiej wojny byliśmy ludźmi, którzy pewną sprawę brali najpoważniej. Wszak wszyscy Polacy ze złości chylili głowy i uznawali wielkość filozoficznej syntezy patriotyzmu „dulce et decorum est pro patria mori“, ale z pośród wielu myślny potraktowali to poważnie i poszliśmy tam, gdzie ten nagrobny napis, oddający pogrobową cześć wielkim prochom, stał się formułą codziennego życia.

Ten okres to przeszłość, przeszłość dla nas skończona, zamknięta, — stanowi ona jednak zdecydowaną wartość, a kto tej wartości nie rozumie, kto w całokształcie dzisiejszej Polski tej wartości nie widzi, ten, na Boga, niech się strzeże i pilnuje, aby nie zbłądził między mogiły, które kryją naszych kolegów, by nie zmacić wiecznego ich spokoju. A przecież los tylko zrzucił, że tu nie oni stoją zwartem kółem na tem miejscu, gdzie wy stoić. Wszyscy byliśmy tak samo gotowi pełnić swoją powinność.

Ale to przeszłość. A czyż nie jesteśmy ludźmi, którzy błądzą między echami przeszłości a marzeniami przyszłości. Cóż więc mamy w dzisiejszej Polsce począć Koledzy?

Jeśli mamy odpowiedzieć na to pytanie, i mamy dać odpowiedź rzetelną, to musi ona być szczerą, a stać nas na szczerść. Możemy sobie na nią pozwolić, bo mamy już za sobą dobry szmat pracy, a jeszcze do grobu się nie chyliny. Jeszcze nie nadeszła ta zima, po której nie ma już wiosny, jeszcze przyjdzie niejedna wiosna i nieraz trzeba będzie przyłożyć mocno rękę, by wyorać skibę długą, równą na nowy posiew. Więc możemy i musimy być szczerzy, choćby to nawet przykrem było.

Koledzy, czy nasza praca i nasza rola żołnierzy już skończona, czy już skończony trud t. zw. „charówka“, a nadszedł okres dosytu i spokoju, nadszedł okres wywczasów i słodkich miodów życia? Nie, jesteśmy tymi ludźmi naszego pokolenia, dla których nie ma dosytu, dla których nie ma słodkich miodów. Stało się tak, przepadło i nic tego nie zmieni. Ileż pokoleń krwawiło się beznadziejnie, by osiągnąć to, co myślny osiągnęli, my urodzeni w niewoli i żyjący dziś w wolności. O ileż szczęśliwsi jesteśmy od innych urodzonych w wolności i kończących życie w niewoli. Osiągnęliśmy ten przywilej, ale za ten przywilej trzeba płacić, trzeba płacić nie kilkoma latami życia i wyrzeczenia, ale życiem całym. Pamiętajcie piosenkę z naszej młodości, piosenkę pieśniarza powstańczego: „Dla nas nie ma róż, my jak ptacy na wędrownie. Dziś tu, jutro na placówce“. Ta pieśń jest i musi być symbolem naszego życia, jeżeli chcemy być wierni przeszłości i jeśli chcemy coś znaczyć w Polsce.

Każdy legionista, na jakimkolwiek znajduje się posterunku, winien stać robić moralny dzienny raport stanu pracy, każdy legionista powinien być gotów co chwila stanąć przed Wodzem swym i zdać sprawę z dokonanej pracy i z zaniedbanych rzeczy. **Powinien powiedzieć, co zrobił i cze-**

go zaniedbał i dlaczego zaniedbał. Powinien szczerze powiedzieć, ile razy o wszystkim zapomniał oprócz własnej ambicji, ile razy był mały i mało-duszny, ile razy zeszedł ze skwarnej, trudnej placówki, ponieważ sądził, że nieprzyjaciela już nie ma, że wojna już się skończyła, że nadszedł czas dosytu i spokoju.

Niech nas nie mami spokój, niech nas nie mami to, że mamy Polskę wolną ze stałymi granicami.

Ludzka dusza ma tło do siebie, że gdy są wielkie zdarzenia, że gdy przechodzą nad nią wielkie burze, to wymiatają z niej wszelkie śmieci, wszelkie egoizmy, wszelką małość i sobkostwo i kuja ją na modłę bohatera. A spojrzeć dziś naokół Polski. Spójrzcie co się dzieje. Wszędzie kotłuje się targ, wszędzie zabiegi, chytne podstęp, bez wojny walka, każdego dnia o dzień nowy, każdego miesiąca o lepszy miesiąc. Bezczelność żądająca, roszcząca sobie pretensje otwarcie do cudzej własności. Więc koledzy, warunki dzisiejsze mogą wywołać w duszy szlachetnej ambicje wielkiego wysiłku.

Jestem głęboko przekonany, że nikogo wśród nas nie ma, kto by pragnął, by kiedyś, gdy historia będzie wyrokoować o naszej epoce i naszym pokoleniu, określiła ten okres w sposób następujący:

„Piłsudski, człowiek genialny, człowiek wielki, wyjątkowy, opatrnościowy, ale podkomendni Jego nie umieli zrozumieć Jego wielkości, nie umieli zrozumieć swej roli. Uczniowie Jego byli podkomendnymi, niegodnymi Wielkiego Wodza“.

Dla nas nie ma róż, ale zato jest

świadomość współpracy w wielkiej epoce budowania Państwa, jest świadomość włożonych trudów, włożonych nie przypadkowo, jest świadomość współdziałania z tym wielkim, opatrnościowym mężem Polski.

Poddajcie swoją pierś pod ten nurt wielkich przeznaczeń narodu, a on przez wasze piersi przejdzie do serc tych młodych, którzy stoją obok was i których coraz więcej będzie — bo nie dla kogo innego, a dla nich odrzucamy różę, by naprawdę klęski i szkody niewoli — po to, by oni nie potrzebowali myśleć i mówić o niewoli, by żyli w Polsce silniejszej, większej, rozsądnej i mądrzej patrzącej na swe przeznaczenie.

Depesza p. premiera Prystora.

Premier Prystor nadesłał na Zjazd Legionistów następującą depeszę:

„Łączę się ze Zjazdem w przekonaniu i poczuciu, że zadania i obowiązki podjęte przez pracowników idą niepodległości, a w szczególności przez żołnierzy Komendanta w dniu 6-tym sierpnia 1914 roku bynajmniej nie zostały zakończone, lecz spoczywają na nas w dalszym ciągu. Przesyłam kolegom legionistom, zgromadzonym dziś na zjeździe serdeczne pozdrowienia“. (—) Aleksander Prystor. Prezes Rady Ministrów.

Legioniści do kierowników nawy państwowej.

Na wniosek prezesa Sławka, Zjazd Legionistów uchwalił wysłać depesze:

do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Prystora.

Depesza do P. Prezydenta brzmi:

„Panie Prezydencie! XI. Zjazd Legionistów w Gdyni składa Ci najgłębszy hołd jako najwyższemu Zwierzchnikowi Państwa, jako człowiekowi, który umiłowal każdy wysiłek pracy, zmierzający ku budowie wielkości Polski.

Panie Prezydencie, meldujemy, że dla rozbudzenia sił i twórczych zdolności narodu szczerzyć siebie nie będziemy“.

Depesza do Marszałka Piłsudskiego ma treść następującą:

„Komendancie! Z Twojego natchnienia i Twojego rozkazu my, legioniści byliśmy ręką, która miecza dobyła dla honoru walki o Polskę. Z Twojej też woli Polska na drogę Odrodzenia weszła i dziś może być dumna z dorobku, który i tutaj nad morzem już osiągnęła. W tym wysiłku dla wielkości Polski, gdy idzie o ryzyko życia jak i o żmudny, szary trud — na nas, Komendancie, możesz i możesz liczyć“.

Depesza do p. premiera Prystora brzmi:

„Panie Prezesie Rady Ministrów!

Legioniści, zgromadzeni na dorocznym zjeździe w Gdyni, wyrażają podziw dla Twojego hartu i twardej woli w pokonywaniu trudności, pod jakimi uginają się dzisiaj nawet stare potęgi świata. Ten hart, ta Twoja wola wydobędzie z narodu zdolność i moc łamania przeszkód, których życie nie szczerzy“.

==

INŻ. JANUSZ WITWICKI.

Panorama plastyczna dawnego Lwowa.

Zabytki architektoniczne Lwowa nie cieszą się należną popularnością. Ogół nie docenia ich wysokich wartości artystycznych, świadczą o tem smutnie choćby szyldy ramowe, szpecące stare miasto (n.p. Rynek 40). Zachowały się fragmenty wałów i murów obronnych ze strzelnicami, konsolami podgankowymi i baszty (przy arsenale królewskim, miejskim, Bernardynach i i.), nie mówiąc już o dobrze znanych zabytkach kościelnych i świeckich. Wszystko to jednak widziny na tle zeszpeconego przez wiek XIX otoczenia i często przebudowane do niepoznania. Stąd Lwów, miasto o starej kulturze, — nie ma swej teki malarskiej; — a bodaj fotograficznej, — bodaj cyklu widokówek, któreby świadczyły o poziomie kulturalnym miasta, jak świadcza o nim teatr, czy wyścigi automo-

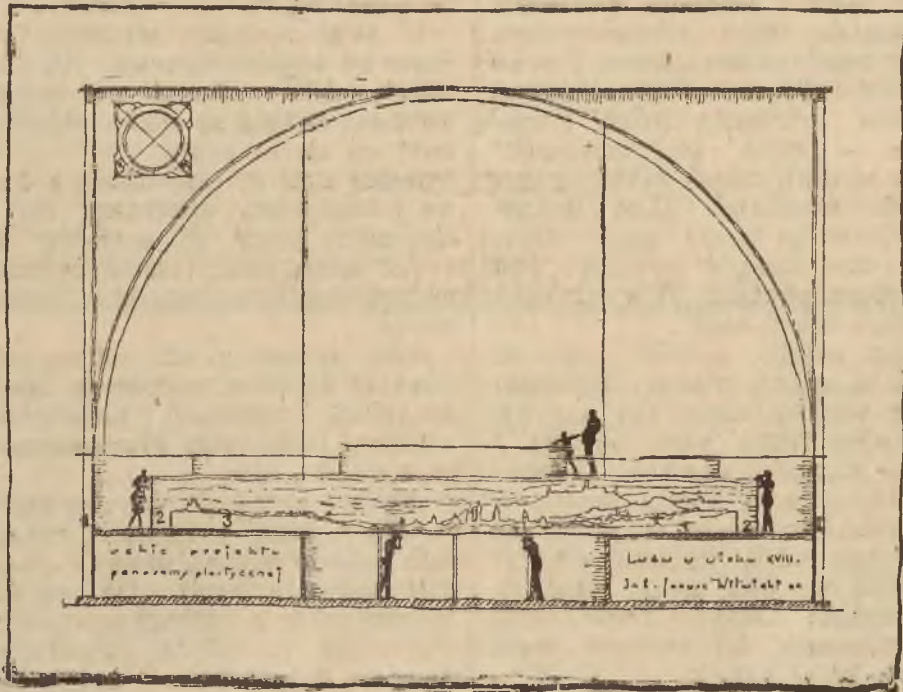
biowe. (Chociaż te ostatnie, dosyć kosztowne imprezy, należą do niższej kategorii propagandy, dostępnej dla każdego, byle sobie miasta, bez większej przeszłości kulturalnej). Dziś sięjszy stan jednak zabytków nie daje pobieżnemu obserwatorowi wyobrażenia jak dobrze wyglądały te obiekty przed zmianami, wprowadzonymi w XIX wieku i jak pięknym był cały ten zespół tych wysokowartościowych jednostek architektonicznych. Zachowały się wprawdzie plany i widoki, tak całości jak i poszczególnych części miasta, czytelne jednak są one tylko dla fachowców, a nie nadają się w tej formie do popularyzacji wartości estetycznych, jakie posiadało nasze miasto w epoce baroku. Dla prowadzenia racjonalnej propagandy naszej starej kultury, należy ustalić ściśle stan faktyczny miasta z epoki

XVIII wieku i w sposób możliwie najbardziej popularny a kulturalny podać publiczności. Wypada przytem wziąć pod uwagę, że Lwów leży w tak wyjątkowo szczęśliwym położeniu, jak niewiele tylko miast (Florencja, Wilno). Małowniczność miasta zwiększały jeszcze dawniej stawy (30-kilka) dwory, pałace i zamki (ks. ks.: Radziwiłłów, Wiśniowieckich, Jabłonowskich), jak i stare mury i wały obronne. Diorama dawnego Lwowa, jakkolwiek o znanej i uznanej wartości artystycznej, dydaktycznej i dokumentarnej, nie wykorzystuje całego dostępnego materiału historycznego, podaje wyłącznie jednostronny widok i przedstawia rzecz jedynie jako obraz na płótnie. Biorąc rzecz na wysokość zadania należy wykonać panoramę plastyczną dawnego miasta, co skutkiem bezrobocia da się obecnie, w czasie kryzysu, tanim kosztem jako przedsiębiorstwo dochodowe przeprowadzić.

Panorama plastyczna dawnego Lwowa (rys. 1) składać się będzie z trzech części: pawilonu (1), obrazu (2) modelu (3). Model (3) o średnicy 15 mtr.) odtwarzający całe miasto wraz z przedmieściami, w promieniu 1.5 km w skali 1:200, z czasów połowy XVIII wieku, wykonany w drzewie lipowym i odpowiednio pomalowany, stanowić będzie środek panoramy.

Obraz (2) (długości 50 mtr.) a przed stawiający otoczenie i dalsze okolice miasta, malowany będzie dookoła modelu na ścianie z dykty (wysokość 1.5 mtr.) jako tło miasta.

Pawilon (1) żelaznobetonowy w kształcie sklepienia krzyżowego (o rozpiętości 20 mtr.) będzie miał cztery półkolisty ściany szklane. W trzech



(Ciąg dalszy na str. 6.)

General Schleicher i teoretycy rewolucji narodowej.

Jak notuje berliński korespondent „Czasu”, redakcję dziennika berlińskiego „Tägliche Rundschau” obejmuje Hans Zehrer z gronem swych przyjaciół, a nie, jak donoszono poprzednio, znany pisarz antypolski von Oertzen. Jest to wiadomość nie pozbawiona znaczenia. Hans Zehrer jest bowiem dzisiaj bardzo znanym publicystą, kierunku narodowo-rewolucyjnego. On to stoi na czele grupy, skupiającej się dokoła miesięcznika „Die Tat”, reprezentującego skrajnie narodowo-socjalistyczny światopogląd. Owa grupa wydała zbiorowo (pod wspólnym pseudonimem: Ferdinand Fried rzecz p. t. „Koniec kapitalizmu”, mającą wręcz przełomowe znaczenie dla kształtowania się nowej myśli społecznej w granicach Niemiec.

Grupa Hansa Zehrer, nie należąc do organizacji Hitlera, reprezentuje jakgdyby syntezę między oficjalnym, partyjnym narodowym socjalizmem, a

skrajną lewicą rewolucyjną; dlatego można ją nazwać grupą „narodowo-komunistyczną”.

Że grupa ta obejmuje prowadzenie „Tägliche Rundschau”, ma to wielką wymowę. Wspomniany dziennik, formalnie organ drobnej grupy prawicowej „Christlicher Volksdienst”, jest właściwie organem generała Schleichera, faktycznego kierownika obecnego rządu Rzeszy, budującego własną dykturę, a ile w porozumieniu z Hitlerem nie obejmie dowództwa nad armią „Trzeciej Rzeszy”. Podobnie jak „Deutsche Allgemeine Zeitung” była organem gen. Groenera, a „Berliner Börsen Curier” starał się być każdorazowo organem ministerstwa Reichswehry, tak obecnie organem kół wojskowych, rządzących Niemcami na gruzach systemu Brüninga, jest właśnie ten dziennik, który obecnie przechodzi w ręce teoretyków rewolucji obalającej liberalnie-kapitalistyczny ustrój gospodar-

czy. Grupa rewolucyjna (złośliwie zwana „Salon-Nazi”) obejmuje misję wyrażania poglądów ministra, który niedawno zapowiedział, iż jego armia „nie będzie bronić przeżytych form gospodarczych”.

„Czas” zadaje sobie pytanie, jak to jest możliwym, by w kapitalistycznym rządzie Papena zasiadał minister, którego politycznymi wyrazicielami są teoretycy skrajnie antykapitalistyczni. Na pytanie to organ krakowski odpowiada wyjaśnieniem, że kapitalizm w Niemczech nigdy nie był samodzielnym czynnikiem życia gospodarczego, jak na Zachodzie, ale oparł się w swej genezie o ustrój feudalny, a w swym rozwoju o protekcjonizm państwowy. Stąd wynika jego słaba odporność. Niemcy nie są krajem kapitalistycznym — konkluduje „Czas”; elementy antykapitalistyczne są dziś w Niemczech w większości. — One to tworzą oblicze polityczne i gospodarcze tego kraju.

ciu lat pracy, wymagałoby kwoty jedynie 400.000 rocznie. Z czasem ten wydatek na trwały pomnik przeszłości kulturalnej miasta i wypełnienie tej luki, jaką jest propaganda starej kultury lwowskiej, zamortyzowałby się i rzecz zaczęłaby po pewnym czasie przynosić czysty dochód. Racławicką panoramą przynosi, co nie każdemu wiadomo, po odliczeniu kosztów konserwacji, 40.000 czystego dochodu rocznie, a zamortyzowała się już dawno.

Nikt się jednak prawdopodobnie nie łudzi, że podobne argumenty trafiają do przekonania czynnikom decydującym.

Zachodzi natomiast możliwość uzyskania de facto, na korzystnych warunkach, odpowiedniego modelu za jedną dziesiątą ceny rynkowej, przez co kredyt potrzebny na budowę panoramy plastycznej dawnego Lwowa wynosi w rzeczywistości 176.000 plus 125.000 czyli około 300.000 zł. wstyńskiego razem i to kredyty potrzebne w latach: 1932 — 14.000 zł., 1933 — 14.000 zł., 1934 — 14.000 zł., 1935 — 60.000 zł., 1936 — 75.000 zł., 1937 — 125.000 zł. zwracałyby się w latach: 1937 — 125.000 zł., 1938 — 75.000 zł., 1939 — 60.000 zł., 1940 — 42.000 zł., gdyż rzecz należy do typu widowisk o zapewnionej frekwencji tak miejscowej jak i przyjezdnej.

Na jakie przeszkody natrafia powyższa inicjatywa? o tem w artykule następnym.

(Ciąg dalszy ze strony 5-tej.)

nad sobą, kondygnacjach umożliwi trzy różne sposoby oglądnięcia miasta: 1) sala periskopów, 2) corso, 3) pokład górny.

1. W sali periskopów, stając kolejno w kilkudziesięciu punktach, dających widoki z kilkunastu ulic i placów oraz kilkunastu ważniejszych kompleksów, zwiedzimy zapomocą periskopów, kolejno: Niski Zamek, już prawie w ruinie, Bramę Krakowską, z rozebraną częściowo środkową basztą, Uniwersytet przed zbombardowaniem, OO. Franciszkanów z teatrem, Szpital i kościół św. Ducha, cmentarz i jatki drewniane koło katedry łacińskiej, Bramę Halicką, system fortyfikacji miejskich, Zamek Wysoki i cały szereg ulic i placów.

2. Corso stanowi korytarz (szer. 150 m.), biegnący w koło (średn. 18 m.). Jedną ścianę jego tworzy parapet (wysok. 150 m.). Ponad nim obserwujemy swobodnie, gołym okiem szereg niezastąpionych widoków dioramicznych Lwowa z czasów XVIII w., dających w sumie iluzję przelotu awionetką na wysokości 200 m. dokoła miasta, kolejno od strony Zniesienia przez Łyczaków, Pohulanę, Górę św. Jacka, Zofjówkę, Targi, park stryjski i cmentarz, Wulkę, Gródecki cmentarz, Janowskie Błonia, Górę Stracenia, Kulparków, Hołosko i Zamarstynów aż na Zniesienie z powrotem. Odpowiednio rozmieszczone rysunki wraz z legendą objaśniają dokładnie widoki z poszczególnych punktów. Umieszczone pozatem na

parapecie lornetki pozwolą na dokładne przyjrzenie się dowolnemu obiektowi.

3. Pokład górny będzie miał w środku posadzkę szklaną otwór (średn. 6 m.), przez który będziemy mogli widzieć śródmieście kolejno z przedmieściem Łyczakowskim, Halickim, Gródeckim, Janowskim, Zamarstynowskim i Żółkiewskim. W dodatku przez szklaną posadzkę pokładu da się obejrzeć każdy dom, każdy obiekt zbliska.

Przy tem wszystkim zachodzą możliwości urządzenia teatralnych efektów oświetleniem n. p. pożaru, księżycowej nocy, zachodzącego słońca, czy oświetlenia ważniejszych obiektów itp., co ściąganie niezawodnie i najszerzą publiczność.

Ile to pracy będzie kosztować? Najwięcej model — gdyż każdy poszczególny obiekt (a jest ich tysiąc siedemset kilkadziesiąt; w samem śródmieściu czterysta), wymaga szeregu odrębnych, po sobie idących, czynności ośmiu specjalistów. Historyk sztuki, archiwista przestudiowuje w planach i widokach, przechowywanych w archiwach, wszystkie możliwe, dotyczące danego obiektu, materiały. Inżynier dokonuje zdjęć pomiarowych części ewentualnie zachowanych, ustalając jakie zmiany zaszły ew. w architekturze budynku w czasach późniejszych. Fotograf uzupełnia zdjęcia pomiarowe zdjęciami fotograficznymi. Architekt musi dokomponować możliwie prawdopodobne uzupełnienia części niewiadomych. Rysownik opracowuje w skali 1:200 przekroje wy-

konawcze. Stolarz przycina odpowiednie bloki drzewa lipowego; a snycerz rzeźbi i montuje precyzyjnie modele. Wkońcu malarz naturalista ustawia odpowiedni sztafarz i maluje realistycznie na kolor właściwy. Każdy poszczególny obiekt wymaga przeciętnie trzech dni pracy tych ośmiu ludzi, stąd suma modeli wymaga pięciu lat ich pracy. W roku 1932/3 wykonany prawdopodobnie zostanie model terenu śródmieścia (z uwzględnieniem zmian terenu przez fosy i wały obronne), system fortyfikacyjny i zabytki kościelne. W latach 1934/5 zostałyby wykonane obiekty świeckie, stojące na terenie śródmieścia oraz rekonstrukcja perspektywiczna całości miasta, jako praca przygotowawcza. W latach 1935/6 zostałby postawiony pawilon i wykonana dalsza część pracy nad modelami przedmiotów. W roku 1937 byłyby ukończone te prace jak i malowanie obrazu okolic miasta, jako tła modelu.

Główna praca, a więc i główny koszt panoramy plastycznej dawnego Lwowa, to model plastyczny. W r. 1929 zakupywał magistrat szereg modeli, płacąc n. p. za Arsenał Królewski: 1.800 zł., dawny ratusz: 2.500 zł., lub za Kamienicę Królewską: 3.700 zł. Przyjmując jednak obecne obniżenie cen rynkowych przynajmniej o 22 proc. w stosunku do cen z r. 1929, koszt całości, odpowiedniego modelu wyniosłby w sumie 1.766.000 zł., plus 125.000 zł. kosztów pawilonu i obrazu, czyli około dwóch milionów zł.; co rozłożone jednak na przeciąg pię-

Ze światowych mistrzostw łuczniczych.



Zakończone zostały w Warszawie łucznicze mistrzostwa świata, w których wzięło udział szereg reprezentacji państwowych. Polska odniosła w tym turnieju liczne sukcesy.

Na fotografiach naszej widzimy p. Stanisławę Traidosówną, mistrzynię Polski w strzelaniu z łuku, jedną z naszych reprezentantek na mistrzostwach świata.

JO HANNS ROESLER.

Organizacja.

Rzecz działa się naturalnie w Ameryce. Dyrektor banku Braun sprzenie wierzył milion dolarów, z pieniędzy depozytowych. Tej samej jeszcze nocy wszedł do pociągu i śmiejąc się, wyjechał w szeroki świat. Lecz już w wagonie sypialnym dosięgła go pierwsza wiadomość z domu. A stało się to tak: „Czy jest jeszcze jedno łóżko wolne?” — zapytał Braun konduktora wagonów sypialnych. Ten odpowiedział: „Pewnie”. Braun wszedł do przedziału. Gdy wziął rzecznik do ręki, przestraszył się. Wzdłuż rzecznika biegł niebieski napis: „Nie obmyjiesz swoich rąk w niewinności. Twój ślad nie zaginał”. Prerażony rzucił się Braun na łóżko. Do poduszki przepiękna była kartka: „Czy woi klienci bankowi zasna również tak spokojnie?” A pod przesćcieradłem znajdowała się twarda

deska. Na niej napis: „W więzieniu leży się o wiele gorzej”.

Następnego dnia wszedł dyrektor Braun, błąd i zmieniony, chwiejnym krokiem, do wozu restauracyjnego. Kellner podał mu spis potraw. Czerwone litery lśniły na wyszczególnionych trunkach i ciastkach: „Wróć! Poznało cię — jesteś obserwowany!” Braun zamówił czarna kawę. Na dnie filiżanki przeczytał: „List gończy znajduje się na każdej stacji”. Braun podskoczył. Zapłacił rachunek. Pod rachunkiem pieczęć: „Tak trwonisz pieniądze innych ludzi”.

Braun wrócił nawpół żywy do swego przedziału. Pociąg zatrzymał się na większej stacji. Dla rozrywki kupił sobie Braun jakąś powieść. Z książki wypadła czerwona kartka: „Przeczytaj raczej kodeks praw”. A gdy konduktor wszedł do przedziału, by przeprowadzić kontrolę, zauważył Braun na odwrotnej stronie swego biletu pieczęć: „Wraca! Nasze ostatnie upomnienie. Na następnej stacji czekają już na ciebie!”

Braun wyskoczył z pociągu. Uciekł do lasu. Przed wejściem do lasu stała szeroka tablica: „Policja znajdzie cie nawet tutaj”.

W swej rozpaczce wydrapał się Braun na wysokie drzewo. Ale i tu wisiała tablica: „Wspinaj się spokojnie dalej. Gałęzie są mocne. Wkrótce powiesza cię na nich”.

Wtedy zlaźł dyrektor Braun z drzewa i biegł przez czternaście dni i czternaście nocy z powrotem do swego banku, włożył sprzeniewierzony milion do kasy i zasiadł do swego biurka.

Kilka tygodni potem odbyło się pierwsze generalne posiedzenie nowo utworzonej organizacji samoobrony klientów bankowych. Przewodniczący poprosił o głos.

„Panie i panowie!” — powiedział — „już po kilku pierwszych miesiącach naszego istnienia możemy stwierdzić doskonały wynik. Od czterech tygodni nie było żadnego sprzeniewierzenia ani defraudacji bankowej w Ameryce. Z pewnością — skutek nie-

kny — skoro byliśmy przyzwyczajeni codziennie czytać o licznych wypadkach. Zawdzięczamy to zarówno jak założenie naszej organizacji genialnemu pomysłowi naszego czcigodnego Karola Krippsa, który przy pomocy kolei żelaznych naszego kraju — umieścił na wszystkich możliwych i niemożliwych miejscach małe napisy, dezorientujące przestępców już na początku ich ucieczki. Przez tę działalność osiągnęliśmy nasz cel a mianowicie: usunęliśmy nieuczciwość ze świata i znowu możemy spokojnie powierzać nasze pieniądze depozytom. A teraz prosimy naszego czcigodnego członka Karola Krippsa, o sprawozdanie z powierzonych nam wkładów w kwocie miliona”.

Ale nigdzie nie można było znaleźć Karola Krippsa. Na jego miejscu stała kasa organizacji. Kasa była próżna.

W środku leżała kartka: „Wyjatek potwierdza regułę. Ten depozyt został sprzeniewierzony”.

Tłum. G. B.

Wiadomości bieżące

17

sierpnia

1932

Środa

Jacka W.

Jutro: Heleny ces.

Wschód słońca 4:22

Zachód słońca 18:57

KINOTEATRY.

- APOLLO: „Legion ulicy”.

ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięto. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia b. r.

CASINO: „Los dżentelmena” z John Gilbertem.

CHIMERA: „Strajk żon”, komedia.

GRAŻYNA: „24 godziny”.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu”, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd”, „Nowoczesny Don Kiszot”.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu”, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd”, „Nowoczesny Don Kiszot”.

MIRAŻ: „Parada miłości”.

OAZA: „Nad pięknym modrym Dunajem”.

PALACE: „Błędne ognie”.

PAN: „Gdy kobieta jest piękna”.

PASAŻ: „Gdzie Wschód jest wschodem”, Lon Chaney.

PROMIEN: „Asfalt”.

RAJ: „Patrol”.

SWIT: Maurice Chevalier „Za oceanem”.

UCIECHA: „Więcej gazu” (Slim) oraz „Czterech z Legii”.

- STYLOWY: „Ostatnia miłość”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich. Każdy miłośnik prawdziwego piękna powinien zwiedzić otwartą obecnie w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wspaniałą wystawę znakomitego artysty Edwarda Wittiga. Wittig jest dziś w Polsce i w całej Europie jednym z najświetniejszych przedstawicieli twórczości na polu plastyki malarstwa. Miara uznania jakim dzieła Wittiga cieszą się zagranicą może być chociażby ten tylko fakt, że Akademia Sztuk Pięknych w Paryżu mianowała go przed kilkoma laty swoim członkiem korespondentem. Zaszczyc ten pośród Polaków spotkał uprzednio Paderewskiego i Matejkę. Obok wystawy Wittiga mieszczą się w Pałacu Sztuki obrazy artystów zrzeszonych w ogólnopolskim związku „Nowa Generacja”. Wśród prac tych malarzy znajduje się wiele dzieł wybitnych i niezwykle interesujących. Całość uzupełniają wystawy zbiorowe artysty malarza Emila Krchy i inż. arch. Jansza Witwickiego. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. 11.

— Przedstawienie telepaty na cele PW. Staraniem Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych, w niedzielę dnia 21. sierpnia 1932 r. w sali Sokola-Macierzy, o godz. 8 wiecz., tylko jeden raz wystąpi wszechświatowej sławy prelegent - eksperymentator Al. Largon, który zaprodukuje w dwugodzinny program szereg naukowych produkcji z zakresu: sugestii, telepatii i nieprodukowanych dotychczas w Polsce eksperymentów sykofoanckich. Cały dochód przeznaczony na cele P. W. i W. F.

— Cyrk Staniewskich w Warszawie przyjeżdża do Lwowa. Lwów znowu będzie miał atrakcję, zjeżdża bowiem do naszego grodu główny oddział cyrku Staniewskich z Warszawy z całkiem nowym bogato urozmaiconym programem. Na czoło programu wybija się słynni clowni muzyczalni „Bim - Bom” ubliwiecy Warszawy, po sukcesach odniesionych zagranicą ze swoim nowym repertuarem, 2 Pomiłosey gladiatorzy, kapitan angielski „Proseke” z grupą 20 lwów berberyjskich i nubijskich i 20 innych ciekawych emocjonujących atrakcji. Cyrk rozbiła swoje namioty na placu Beina. Premiera odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godz. 8:30 wieczór.

— Ważne dla podatników. Izba Skarbowa II. we Lwowie przypomina płatnikom podatku przemysłowego, że ostateczny termin korzystania z bonifikat przy spłacie zaległości w tymże podatku powstałych przed 1. kwietnia 1931 upływa z dniem 31. sierpnia b. r. Leży tedy w interesie płatników, by z tych bonifikat w ciągu sierpnia b. r. w jak najszerszym rozmiarach korzystali. Również zwraca się uwagę płatników podatku przemysłowego, że dalsze po dniu 31. sierpnia b. r. odroczenie płatności zaległości z przed 1. kwietnia 1931 w tymże podatku zawisłym jest od zapłaty do końca sierpnia b. r. wszystkich należności w podatku przemysłowym powstałych w czasie od 1. kwietnia 1931 do końca sierpnia 1932. Odnosnie płatników, którzy należności tych nie wyrówna-

Sztandary legionowe w Gdyni.



Po uroczystościach nad brzegiem polskiego morza uczestnicy Zjazdu legionistów przeszli pochodem przez ulice miasta. Na czele pochodu niesiono historyczne sztandary legionowe oraz chorągwie Związku Legionistów i Legionu Młodych.

Politechnika Lwowska.

Wskazówki dla kandydatów (-tek) na I. rok studiów w roku akademickim 1932-33.

Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 19 i 20 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym i Ogólnym: 22 i 23 września r. b.; c) na Wydziale Mechanicznym: 13 i 14 września b. r.; d) na Wydziale Chemicznym: 15 i 16 września b. r.; e) na Wydziale Rolniczo-łaskowym: 16 i 17 września b. r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 15 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym i Ogólnym: 16 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 12 września b. r.; d) na Wydziale Chemicznym i Rolniczo-łaskowym: 14 września b. r. Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się tylko dnia 14 września b. r. Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów: a) matematyki i szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej; b) rysunków i ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym; c) matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) fizyki, chemii i szkicowania na Wydziale Chemicznym; e) nauk przyrodniczych na Wydziale Rolniczo-łaskowym; f) matematyki i geometrii wykreślnej na

Grupie matematycznej Wydziału Ogólnego; g) fizyki, jako przedmiotu głównego i matematyki na Grupie fizyki i chemii Wydziału Ogólnego; h) szkicowania na Grupie rysunkowej Wydziału Ogólnego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapieży 1. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technicznej i t. p. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapieży 1. 12); w wypadkach zwrócenia się do Towarzystwa Bratniej Pomocy odpada potrzeba równoczesnego zwracania się do sekretariatu po wskazówki, które wysyła również Towarzystwo.

Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie będą pobierane: a) opłaty manipulacyjne w kwocie 10 zł.; b) opłaty za egzamin kwalifikacyjny w kwocie 10 zł. od przedmiotu; c) opłaty za badanie lekarskie w kwocie 4 zł. Od opłat tych nie udziela się żadnych ulg.

Od studentów i wolnych słuchaczy I. roku po przyjęciu pobierane będą następujące opłaty: a) wpisowe w kwocie 30 zł., oraz b) opłata zręczalowa za studia i egzamina z wyjątkiem poprawczych) w kwocie 320 zł.

Studenti wyższych lat studiów uiszczają będą wszelkie opłaty w wysokości dotychczas obowiązujące.

Skok z okna III. piętra.

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ SŁUŻĄCEJ PRZY ULICY SZASZKIEWICZA.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych wydarzył się przy zbiegu ulic Sykstuskiej i Szaszkiewicza nader tragiczny wypadek. Ku zdziwieniu licznych przechodniów z okna III piętra domu przy ul. Szaszkiewicza 1 wyskoczyła nagle na bruk jakaś młoda kobieta, ponosząc śmierć na miejscu. Ciało nieszczęśliwej przedstawiało po wypadku jedną wielką miazgę zbrozoną krwią.

Natychmiast zebrały się nakoło ciała tragicznie zmarłej tłumy ludzi. Przybyli również władze śledcze i organa policyjne. Wskutek ogromnego zbiegowiska musiano na pewien czas przerwać komunikację.

Jak wykazuje śledztwo, które natychmiast na miejscu wypadku przeprowadzono, mamy tu do czynienia z samobójstwem. Denatka nazywa się

Filomena Buczyńska. Od dłuższego czasu była ona służącą u pp. Heimanów (Sykstuska 39).

W przeddzień tragicznego wypadku Buczyńska rozmawiała telefonicznie ze swym narzeczoną z Drohobycza. Na rzeczony który miał się z nią w najbliższym czasie ożenić, podejrzewając, że go Buczyńska zdradza, postanowił z nią zerwać. Na tem właśnie tle doszło między narzeczoną w czasie rozmowy telefonicznej do ostrej wymiany zdań. W dniu wczorajszym rozmawiała Buczyńska po raz drugi z narzeczoną. Bezpośrednio po tej rozmowie zaszedł wspomniany tragiczny wypadek.

Zwłoki Buczyńskiej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Dalsze dochodzenia, które przeprowadza VI komisariat PP., w toku.

do 31. sierpnia b. r. wdrożone zostaną po tym terminie bezzwłocznie kroki egzekucyjne. Wreszcie zwraca się uwagę, że prawo do odroczenia zaległości powstałych przed 1. kwietnia 1931 gaśnie również i w tych wypadkach, gdy nie będą płacone terminowo wszystkie należności bieżące powstałe po dniu 1. września 1932 w podatku przemysłowym i w zryczałtowanym, oraz jedna trzecia sum, jakie każdorazowo ma się uiszczać przy sposobności wpłacania należności bieżących na poczet zaległości powstałych przed 1. kwietnia 1931 r.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich

Obrońców Lwowa do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. Leona Tychowskiego, nieodżałowanej pamięci długoletniego wiceprzewodniczącego i założyciela Związku, b. dowódcy VII. Odcinka. Pogrzeb odbędzie się dnia 17. sierpnia b. r. o godz. 17-tej (5 po południu) z krypty kościoła OO. Bernardynów.

— Kurs dla lekarzy Ośrodków zdrowia. W dniu 12 września r. b. rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny 3-tygodniowy kurs dla lekarzy Ośrodków zdrowia. Kurs ten ma za zadanie zapoznanie słuchaczy z zasadami i techniką pracy w Ośrodku zdrowia. Program przewiduje poza wykładami, prace w wzorowych instytucjach

higieny społecznej oraz wycieczki. Słuchacze mogą korzystać z pomieszczeń bur. sy Państwowej Szkoły Higieny. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa, ul. Chocimska 24.

=□=

— Osobiste. Prokurator Sąd. apelacyjnego p. St. Dembicki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Osobiste. Prezes lwowskiego oddziału Prokuratury Generalnej dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 16 bm. objął urządowanie.

=□=

— Małopolskie Two Ogródnice urządza w niedzielę, 21 sierpnia br. wycieczkę członków Twa do ogrodów zakładowych Fundacji St. hr. Skarbka w Drohowyżu. Pragnący wziąć udział w wycieczce winni zgłaszać się w sekretariacie Twa telefonicznie na nr 28-17, we czwartek i piątek bież. tyg. w godzinach od 12—13, celem bliższego porozumienia się, oraz zestawienia listy uczestników dla wyjednania 5% proc. zniżki ceny jazdy koleją.

— Czerwony Krzyż na ćwiczeniach strzeleckich. Podczas ostatnich nocnych ćwiczeń strzeleckich na linii Lwów - Żółkiew w dniu 7 bm. Lwowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża objął służbę sanitarną w grupie południowej. W skład oddziału sanitarnego tejże grupy wchodziły pielęgniarki, drużyny ratownicze, punkt sanitarno - odżywczy i środki lokomocji, jak auto sanitarne i dwukółki. Pierwsze tego rodzaju wystąpienie oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża wykazało ogromną sprawność organizacyjną, wytrzymałość i dobre wyszkolenie grupy sanitarnej, która w ciężkich warunkach, bo w ulewnym deszczu niosła pomoc podczas ćwiczeń strzeleckich w 27 różnych wypadkach. Po ukończeniu ćwiczeń wice wojewoda Dychdalewicz, starosta Eckhardt, ks. Naleśniak, przedstawiciele wojskowości i inni zwiedzili punkt sanitarno - odżywczy Polskiego Czerwonego Krzyża, który w odległości 3 km. od linii bojowej czynny był w Grzybowicach i całkowicie spełnił swe zadanie. Defilada pod pomnikiem Mickiewicza wszystkich oddziałów, biorących udział w ćwiczeniach potwierdziła jeszcze raz wytrzymałość i dyscyplinę oddziałów czerwono-krzyżskich, a powszechną uwagę zwracała żeńska drużyna ratownicza P. C. K., która pomimo uciążliwych nocnych ćwiczeń nadzwyczaj sprawnie przeddefilowała przed przedstawicielami władz.

=□=

— Strajk w „Armie” W fabryce broni „Arma” (pl. Bema 3) wybuchł wczoraj w południe strajk robotników. Około 250 pracowników porzuciło pracę z powodu niewypłacania im przez dyrekcję fabryki pborów.

— Karambol uliczny. Wczoraj rano u wylotu ul. Pełczyńskiej zdarzyło się auto Szkoły Policyjnej z Mostów Wielkich z tramwajem nr. 11. Auto zostało lekko uszkodzone. Podróżni nie odnieśli żadnych kontuzji.

— Wierne przyjaciółki. Dwie przyjaciółki Aniela Tomaszewska (Kordackiego 41) i Aniela Ciolek żyły ze sobą, gniewały się i cierpiały. W ostatnim czasie zakochały się równocześnie w pewnym młodzieńcu. Jako jedyne wyjście z tej przykłej sytuacji uznały śmierć. W tym też celu napiły się spirytyusu denaturowanego.

— Z pantoflem na policjanta. Służąca Józefa Nehusz (Balonowa 8) uważała, że rewizja, którą przeprowadzali u niej funkcjonariusze policyjni, jest rzeczą oburzającą, zdenerwowana zdjęła pantofel i zaczęła nim szamotać się przed oczyma zdziwionych posterunkowych.

=□=

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Za zbrodnię szpiegostwa.

Dziś przed sądem okręgowym w Czortkowie odbyła się w trybie doradczym rozprawa przeciwko Iwanowi Laskowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. W wyniku rozprawy Laskowicz skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zmarła w kościele.

W dniu wczorajszym zmarła nagle w kościele św. Marii Magdaleny 70-letnia staruszka Marija Sochacka. Przy czyną nagłego zgonu — udar sercowy.

Na polecenie lekarza dziecinicowego, zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Krwawa walka o amanta.

W ogrodzie Kościuszki, punkcie zboru różnych szumowin i metów miejskich, doszło onegdaj do krwawej awantury pomiędzy dziewczynami lekkich obyczajów. Aż 5 dziewczyn zapragnęło jednocześnie przywabić do siebie jednego „gościa”, który przypadkiem przechodził przez ogród. Na tem tle doszło między rywalkami do ostrej wymiany słów i wreszcie bójki.

W rezultacie wszystkie wojownicze córki Korynku, Annę Klisowską, (Pełetowna 1), Janinę Ehrenworth (Kleparowska 3), Annę Kozak (Źródłana 50), Katarzynę Hadałuk i Jadwigę Blak, odstawiono do aresztów policyjnych za zakłócenie spokoju i opór władzy.

Kongres Związku słowiańskiej młodzieży rolniczej.

Dnia 14 sierpnia b. r. zagajone zostały w Bratisławie, w stolicy Słowaczyny, obrady IV kongresu Związku słowiańskiej młodzieży rolniczej.

Związek ten założony został w r. 1924 w Lublanie, kiedy poprzednio czechosłowacka młodzież rolnicza dla tej idei pozyskały Związki młodzieży rolniczej w Polsce i Bułgarii.

W obecnym czasie członkami Związku słowiańskiej młodzieży rolniczej są: Jednostka republikańskiego dorostu czechosłowackiej wsi z 90.000 członków, Bułgarski Związek młodzieży rolniczej w Sofii z 20.000 członków, Jugosłowiańska młodzież rolnicza w Lublanie z 10.000 członków, Serbsko-łużycka organizacja młodzieży rolniczej z 1.000 członków, Związek polskiej młodzieży rolniczej w Warszawie z 25.000 członków i Związek rosyjskiej młodzieży rolniczej za granicami z 2.000 członków. Ta ostatnia organizacja jest członkiem nadzwyczajnym. Ogółem Związek słowiańskiej młodzieży rolniczej skupia 6 narodowych związków młodzieży, liczących razem 150.000 dziewcząt i chłopców, pracujących na roli i przyznających się do idei agrarnej.

Związek słowiańskiej młodzieży rolniczej dąży do zjednoczenia wszystkich słowiańskich organizacji młodzieży rolniczej w jednym wielkim związku i w tym celu zakłada takie organizacje wszędzie tam, gdzie dotychczas ich nie ma, działa w kierunku kulturalnego, społecznego i ekonomicznego podniesienia rolników w państwach słowiańskich i na całym świecie, dąży do zjednoczenia wszystkich organizacji rolniczych, jak również do zbliżenia narodów słowiańskich, popularyzuje pomiędzy nimi idee wzajemnej pomocy i kooperacji i przysposobienie do wybudowania Międzynarodowego Związku młodzieży rolniczej.

IV kongres tego Związku, jaki odbywać się będzie w Bratisławie, ma pogłębić pracę w tym kierunku. Kongres bratysławski będzie miał olbrzymie znaczenie nie tylko organizacyjne dla samej organizacji młodzieży rolniczej w państwach słowiańskich, ale również jako czynnik zbliżenia państw słowiańskich. W kongresie weźmie również udział przedstawiciel parlamentów państw słowiańskich. Obrady trwać będą kilka dni.

Zjazd Legionistów w Gdyni.



Tysiące legionistów zjechało się dnia 14 b. m. na doroczny zjazd Związku Legionistów, który odbył się w tym roku w Gdyni.

Na ilustracji naszej widzimy grupę pre-

zydium Zjazdu w czasie połowej Mszy św. Widoczni są na fotografii: prezes płk. Sławek (1), gen. Rydz - Śmigły (2), min. Boerner (3), marszałek Świtalski (4) oraz gen. Galica (5).

Rozprawa Gorgonowej w listopadzie

W tych dniach nadeszły do Krakowa z Sądu Najwyższego w Warszawie akta sprawy Gorgonowej. Zostały one skierowane bezpośrednio do prokuratury, która zajmie się niemi bliżej i wyznaczy prokuratora na rozprawę. Po upływie dziesięciu dni zostaną akta z powrotem odesłane do sądu, przy czem ustalony zostanie róż-

niwiec ostateczny termin rozprawy.

Ponieważ sprawy na kadencję wrześniową i październikową już wyznaczono, rozprawa przeciw Gorgonowej odbędzie się dopiero w listopadzie.

Rozprawie przewodniczyć będzie najprawdopodobniej prezes sądu dr. Hubl. Skład Trybunału narazie nie został jeszcze ustalony.

W pościgu za śmiercią.

Onegdaj na torze kolejowym obok Skniłowa, usiłowała popełnić samobójstwo 19-letnia manikurzystka Marija Bańska. Przyjechała ona specjalnie w tym celu autem ze Lwowa. Zatrzymała się około toru kolejowego, usiłowała się rzucić pod koła nadjeżdżającego parowozu. W ostatniej chwili maszynista zatrzymał jednak lokomotywę, przy czem desperatka nadając na szyny odniosła kilka obrażeń.

Bezpośrednio po wypadku, samochód, który przywiozł Bańską do Skniłowa, odwiózł desperatkę z powrotem do Lwowa do szpitala powiatowego.

Jak stwierdzono Bańska usiłowała popełnić samobójstwo pod wpływem ataku szału. Od dłuższego czasu nie-

doszła samobójczyni cierpiała na chorobę umysłową. Przebywała nawet przez pewien czas w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie. Po opuszczeniu zakładu pracowała przez pewien czas jako manikurzystka w salonie fryzjerskich R. Stiera (Lindego).

Ostatnio zaczęła znowu zdradzać objawy obłędu, zaczepiając i atakując klientów swego szefa. Doszło nawet do tego, że właściciel zmuszony był ją „urlopować”. Jednocześnie nie ma Bańska została również wyrzucona ze swego mieszkania.

Po tych „tarapatach” Bańska dostała ataku hysterii i autem pojechała do Skniłowa, gdzie postanowiła targnąć się na życie.

Kulisy haussy w Nowym Jorku.

„Kurjer Polski” podaje następujące oświetlenie ostatniej gry giełdowej w Nowym Jorku:

Haussa giełdowa w Nowym Jorku — bezsprzecznie najważniejsze wydarzenie dnia, niezależnie nawet od okresu ogórkowego — wywołała wszędzie olbrzymie zainteresowanie, tysiące omówień i komentarzy.

Gdy gorączka pierwszych dni minęła i kursy papierów procentowych oraz akcji podniosły się przeciętnie o jakieś 80 proc., co zresztą nie jest sztucznym ich wyśrubowaniem — raczej sztucznymi i na przesadnym lekku opartymi były kursy z początków lipca — można spokojnie zastanowić się, co było właściwą przyczyną tej niespodziewanej haussy.

Według opinii poważnych domów maklerskich w Nowym Jorku, a więc opinii najbardziej może kompetentnej, pierwszy krok na polu ożywienia giełdowego uczyniony został, o dziwo, nie przez Amerykan, lecz kapitalistów angielskich, holenderskich i szwajcarskich, którzy pragnąc wyko-

kursach, udzielili maklerom nowojorskim masowych zleceń. Początkowo rozeszła się pogłoska, że ożywienie jest machinacją obliczoną na efekt polityczny, i że głównym aranzjerem tej akcji jest bank Morgana. Gdy jednak okazało się, że kapitał europejski szuka korzystnej lokaty i że lokaty obliczonej na zysk, kulisa amerykańska zareagowała na to z właściwą sobie namietnością i rozmachem. Tempo zakupów było tak wielkie, że niektóre papiery podwoiły a nawet potroiły swą cenę. Początkowo związek maklerów ogłosił okólnik w którym wzywał publiczność do wstrzemięźliwości, ale po dokonanej obserwacji, że wyższe kursy nie była przesadzoną i w żadnym wypadku nie przekroczyła stosunku do rentowności nabywanych papierów, pozostano przy polityce „laissez faire”.

Wszystkie jednak opinie a więc od optymistów począwszy aż do kastygicznych sceptyków włącznie zgadzają się z tem, że spiritus movens haussy wywodzi się z Waszyngtonu i jest dziełem czynników oficjalnych.

Akcja cała zaś wsparta została na do- brze obranej chwili. Bo po pierwsze już od dłuższego czasu nie zanotowa- no żadnego poważniejszego wstrząsu gospodarczego, jak załamania się fun- ta szterlinga, gwałtownego odpły- wu złota z Ameryki, upadku świato- wego koncertu (na podobieństwo kreugerowskiego) — jednym słowem — depresja, ale cicha. Powtórnie, sy- tuacja polityczna nastęrczała wiele sposobności: porozumienie osiągnię- te w Lozannie, odroczenie kongre- su, wyjaśnienie sytuacji wyborczej tak co do kandydatur na prezydenta Stanów, jak i co do programu stron- nictw i wreszcie — okres poprzedza- jący światową konferencję gospodar- czą. Po trzecie konsekwentna polity- ka finansowa rządu, uprawiana za po- średnictwem Federal Reserve Board i Finance Reconstruction Corporation, musiała być w jakiś sposób zademon- strowana.

Wkońcu, za czynnik sprzyjający tym posunięciom uważana stabilizacja cen surowców a nawet wyższa nie- których artykułów jak n. p. bawełny, mięsa, materiałów pędnych i cukru.

Tak mniej więcej przedstawiają się kulisy ostatniej haussy giełdowej. Jak na niej wyjdzie kulisa giełdowa — przyszłość pokaże.

Program radiowy.

Środa, 17 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w War- szawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krako- wie. 12'10. Codzienny przegląd Prasy Pol- skiej. 12'20. Koncert z płyt gramofono- wych. 12'40. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12'45. Dalszy ciąg kon- certu z płyt gramofonowych. 13'25—15'00. Przerwa. 15'00. Komunikat gospodarczy. 15'10. Muzyka z płyt gramofonowych. 15'25. Lwowski komunikat harcenski. 15'35. Chwilka morska i kolonialna. 15'40. Opo- wiadanie dla dzieci starszych „O listku herbaty” wygł. p. M. Stępowski. 15'53. Feljeton dla dzieci starszych i młodzieży „Niezwykłe przygody w Himalajach”. 16'05. Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16'45. Gumilow „Rosyjski poeta radości życia” wygł. p. Teodor Parnicki. 17'00. Fantazje operowe w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimil- skiego. 18'00. „Zwycięstwo pod Warsza- wą” wygł. p. Borkiewicz. 18'20. Trans. z Ciechocinka. Koncert orkiestry wojskowej 58 pp. pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicz. 19'15. Rozmaitości. 19'30. Odczy- tanie programu na dzień następny. 19'35. Prasowy Dziennik Radiowy. 19'45. Pogad- anka literacka p. ldy Wieniewskiej. 20'00. Koncert orkiestry ludowej Adama Stron- berga. 21'00. Kwadrans literacki. „Jest w domu” wygł. p. Marija Kunciewicz. 21'15. Transmisja z Warszawy. Duety w wyk. Heleny Zhełńskiej — Ruszkowskiej (sopran) i Janiny Paszkowskiej (alt) akomp. prof. Ludwik Urstein. 21'50. Dodatek do pras. Dziennika Radiowego. 21'55. Komunikaty. 22'00. Muzyka taneczna. 22'25. Odczyt w języku niemieckim „Krajobraz Polski” wy- głosi p. Jan Liwoczyński. Transmisja ze Lwowa do Warszawy. 22'40. Wiadomości sportowe. 22'50—23'30. Muzyka taneczna.

Czwartek, 18 sierpnia.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału cza- su z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Trans. z Warszawy. Co- dzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Koncert z płyt gramofonowych. 12'40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'45: D. c. koncertu z płyt gramofonowych. 13'25—15: Przerwa. 15: Komunikat gospo- darczy. 15'10: Muzyka z płyt gramofono- wych. 16: „Pogadanka o modzie” wygł. p. Stefania Zielińska. 16'15: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16'40: „Polska organizacja wojskowa przed wojną 1914 r.” wygł. ppulk. Zygmunt Zygmuntowicz. 17: Koncert soli- stów w wyk. Romana Micewskiego (for- tenian), Eugenjusza Narożnego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18: Trans. z Wilna: „Stulecie Ksiąg Narodu i Piel- grzymstwa Polskiego — Mickiewicza” wygł. p. Wł. Arcimowicz. 18'20: Muzyka taneczna. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczytanie programu na dzień następny. 19'35: Prasowy dziennik radiowy 19'45: Komunikat rolniczy 19'55: Płyta gramo- fonowa 20: Muzyka lekka w wyk. orkie- stry Filharmonii Warsz., pod dyr. St. Na- wrota, Iga Garda (piosenki) i prof. Lu- dwik Urstein (akomp.). 21'20: Trans. z Krakowa. Słuchowisko. 21'50: Dodatek do pras. dziennika radiowego. 21'55: Komu- nikaty. 22: Recital śpiewaczy p. Stanisła- wy Korwin — Szymanowskiej (sopran) akomp. p. T. Seredyński. 22'25: Muzyka taneczna. 22'40: Wiadomości sportowe 22'50—23: Muzyka taneczna.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Poglądowa lekcja.

Po wielu miesiącach wyczekiwania na „pierwszy krok” w kierunku uregulowania stosunków w przemyśle naftowym, mamy nareszcie porozumienie Kartelu z Syndykatem Producentów w sprawie odbioru i ceny ropy.

Znana to rzecz, iż pierwsze kroki są zawsze najtrudniejsze zwłaszcza na tak skomplikowanym terenie jak omawiany przemysł i nie dziwnym się też entuzjazmowi, jaki można było po zawarciu umowy zauważyć. Powoli jednak, — gdy nacierają już radosne echa doniosłego wydarzenia — wypada na chwilę powrócić do trzeźwego spojrzenia w wymowę cyfr i faktów.

Przejdźmy tedy po kolei zasadnicze punkty tej umowy.

„Syndykat Przemysłu naftowego (kartel) zapewnia Producentom Ropy odbiór całkowitej produkcji a ci ostatni zobowiązują się całą ilość wyprodukowanego surowca sprzedawać wyłącznie kartelowi. „Zaraz więc na wstępie widzimy kto ma wybitny powód do radości. Przez cały okres trwania kartelu zabiegali przemysłowcy o absorpcję wolnej ropy, bo małe rafinerie kupując ten surowiec stanowiły w handlu produktami naftowymi na rynku krajowym dość znaczny czynnik dywers. W nowym układzie małe, nieposiadające własnej produkcji zakłady rafinerijne a także chyba i te, które pobierają odpłaty za wstrzymanie ruchu — będą unieruchomione. Tak jest bowiem logiczny i ostateczny sens wyłączności sprzedaży.

Jaką to cenę będzie płacił kartel za ropy czystego producenta?

W niedawnej jeszcze przeszłości cena ta wynosiła dla ropy standardowej około dwóch dolarów za 100 kg., ostatnio utrzymała się na wysokości 1'80 dol.

Omawiana umowa wnosi tu pewne zmiany. W okresie przejściowym tj. do grudnia br. zapłaci kartel: w lipcu 1'80 dol., w sierpniu i wrześniu 1'75 dol., zaś w pozostałych trzech miesiącach 1'70 dol. za 100 kg. Po upływie okresu przejściowego cena ropy ustalona zostanie na podstawie „przyjętej metody” w drodze arbitrażu. Całe szczęście, że mając się zastosować metoda jest bardziej elastyczna niż obiektywny arbitrowi, który napewno oceni, że cena 1'70 dol. w warunkach polskich za ropy standardową to wypadek stosunkowo rzadko notowany.

Trzebaż było aż tak „ratować” czystych producentów, aby im dać po okresie przejściowym oparcie rozliczeniowe i utarg na następne półrocze w wysokości 2'45 dol. Ekspozowanie tej cyfry, przypomina żywo znane targi bazarów orientalnych lub conajmniej borysławskich z bocznicy ulicy Pańskiej. Jest też conajmniej... nierzeczowe w poważnej zainicjowanej rozmowie.

Przypominamy sobie bowiem zapodanie kartelu w sprawie utargu z ropy borysławskiej umieszczone w sprawozdaniu S. P. N. za r. 1931. Kalkulacja za styczeń br. wykazuje utarg za produkty otrzymane ze 100 kg. ropy po uwzględnieniu sprzedaży krajowych i eksportowych w wysokości 2'82 dol. Następnie w maju br. sporządzony projekt umowy kartelu z czystymi producentami zawiera obliczenie utargu ropy standardowej określone w wysokości 2'75 dol. Czyżby w ostatnich trzech miesiącach spadły tak znacznie ceny w kraju i w eksporcie, że niższa powstała stąd w utargu miałyby wynosić 30—40 ct. U. S. A? O takiej niższej cen nie słyszeliśmy, natomiast wiemy coś o stępieniu cen w tym okresie.

A może cyfrę w wysokości 2'45 dol. uzyskano przy przyjęciu, że kartel zmuszony będzie eksportować 1300 do 1400 wg. produktów uzyskanych z ropy czystych producentów, czyli całą

zakupioną ilość? To byłoby znowu zbyt wielkie poświęcenie i raczej niecelowe. Obawa ta jednak zdaje się być płaoną, wszak iwa część tej ropy pokrywała dotychczas zapotrzebowanie krajowe za pośrednictwem małych rafinerii a zatem i kontyngenty krajowe kartelu o całą tę właśnie ilość się zwiększą. Dopływ przeszło 1000 wg. ropy miesięcznie do rafinerii kartelowych zmniejszy również koszty przeróbki i relacja ta miałaby pozostać bez wpływu na podwyższenie ceny ropy?

Uwagi powyższe nasuwają się przy rozważaniu omawianej umowy nie tyle przez wzgląd na interes czystych producentów, oni bowiem obrotni są sami jeżeli się im nie będzie przeszkadzać, — ale ze względu na znaczenie posunięcia taktycznego, jakie niezawodnie posiada ta pierwsza próba zmierzająca do uregulowania stosunków w przemyśle naftowym.

Umowa czystych producentów z kartelem jest dziś już jakoby faktem dokonanym, o którym można powiedzieć, że w kolejności działań organizacyjnych w przemyśle stanowi bezsprzecznie ogniwo konieczne, ale w danych warunkach ekspozowane niejako zawczenie. Udogodnienia i prezenty rozdziela się dopiero wtedy, gdy się uzyskało pewność, że obdarowani użyje ich celowo i w zgodzie z interesem publicznym. Z drugiej zaś strony łatwiej jest ekspozować i przeprowadzić zmiany organizacyjne w przemyśle wtedy, jeżeli się posiada w ręku tak ważki atut, jak dowolną możliwość kierowania losami ropy czystych producentów, w stosunku do kartelu.

Zastanówmy się przez chwilę nad pytaniem o ile wspomniana umowa wpłynęła na zmianę układu sił i tendencji dotychczasowych w kartelu, czy są już w toku rozważania nad obniżeniem kosztów przerobczych i handlowych stanowiących kardynalny warunek pracy w kopalnictwie? Po zakończeniu rokowań lwowskich interpelowaliśmy kilku przybyłych do Warszawy przemysłowców w tej sprawie.

W odpowiedziach zawarte było zdziwienie, że przecież ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym nie przewiduje stworzenia wspólnej organizacji handlowej a zatem odpada potrzeba rozważań na ten temat itp.

Znamy dobrze wszyscy te nastroje. Na razie „jakoś to będzie”, żeby tylko przetrzymać a za rok może jednak Standard Oil Comp. kupi resztki przemysłu za parę milionów dolarów. Tymczasem jednak Standard nie zdradza po temu wielkiej ochoty, rozbudowuje konsekwentnie swoją handlową organizację i zadowala się narazie zajętą pozycją faktycznego dyktatora kartelu. Stara to zasada Rockefeller'a opanowanie handlu celem narzucenia warunków producentom i rafinerom.

W cyfrach wyraża się to w sposób następujący:

Sprzedaż nafty firm skartelizowanych w r. 1931 wynosiła ogółem w kraju: 134.640 tonn, z tego sprzedała firma Standard 41.050 tonn czyli 30'50 proc.; produkcja nafty tej formy za r. 1931 osiągnęła 6840 tonn czyli 5'08 proc.

Sprzedaż benzyny w r. 1931 82.440 tonn, w tem Standard 19.110 tonn, 23'18 proc. własna produkcja 2760 tonn czyli 3'35 proc.

Jak widać z powyższego handlowa ta organizacja rozszerza ustawicznie swoje wpływy daleko poza normę własnych zamierzeń produkcyjnych. Tutaj też spoczywa ciągle jeszcze środek ciężkości wszelkich poczynań w zakresie organizacji przemysłu naftowego. O stanie tym mówi się już dziś nareszcie głośno i sprawa oddania

Po zamknięciu Olimpiady.

CZY KUSOCIŃSKI WYSTĄPI W BERLINIE?

Biuro Wolfa donosi, że część uczestników olimpiady po zawodach w Los Angeles weźmie udział w rozmaitych większych imprezach sportowych, zorganizowanych we wszystkich prawie państwach. M. in. Eddie Tolan i Leo Sexton startować będą na wielkich międzynarodowych zawodach w Göteborgu w okresie od 11 do 18 września. W końcu września odbędą się również wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Berlinie. Oficjalna agencja niemiecka wymienia między uczestnikami Jonatha, Tolana, Sextona, lorda Burghley'a, Hampsona, Ramplinga i Kusocińskiego.

FINOWIE UDAJĄ SIĘ DO JAPONJI.

Po zakończeniu igrzysk olimpijskich dziesięcioosobowa fińska drużyna lekkoatletyczna uda się do Japonji na zaproszenie i na koszt związku japońskiego. W skład tej drużyny mają wejść Matti Järvinen, Reinikka, Kotkas, Toivonen, Virtanen, Iso-Hollo, Lehtinen, Nurmi i dwie inne gwiazdy fińskie. W związku z tem krąży pogłoski, iż wymienieni zawodnicy nie wezmą udziału w zawodach w Chicago. Tem samem nie doszedłby do skutku pojedynek pomiędzy Kusocińskim a Lehtinenem.

W Japonji Nurmi ma biec w Maratonie przeciw specjalnej drużynie japońskiej. Możliwe zresztą, że Nurmi ograniczy się tylko do biegów pokazowych. Projektowanego przejścia na profesjonalizm Nurmi jakoby ostatecznie się wyrzekł, gdyż profesjonalizm w dziedzinie biegów, nie daje jakoby, żadnych poważniejszych możliwości materialnych.

CIEKAWY OBILICZENIA.

Specjalny korespondent „Helsingin Sanomat” zwraca uwagę na ciekawy fakt. Mianowicie w skład drużyny olimpijskiej Stanów Zjednoczonych wchodzi tylko 10 proc. starych olimpijczyków, a prawie 90 proc. sił nowych

ropy czystych producentów do kartelu uwzględnić się na tem tle w sposób umożliwiający jej ocenę z punktu widzenia taktycznego.

Najpierw organizacja przemysłu, obniżka kosztów, plan wierceń itp. a po tem dopiero ropa czystych producentów do kartelu. W przeciwnym razie pozbawiamy się sami niepotrzebnie tych naturalnych środków nacisku za pomocą których możnaby inicjować rychłe załatwienie postulatów zasadniczych.

Na powyższym przykładzie dochodzimy ponownie do wniosku, że t. zw. ugodowe załatwienie przeciwności nie zawsze rozwiązuje piekące zagadnienia stosownie do starej opowieści o „sytych wilku i całej owcy”....

Wiadomość o nowej umowie kartelowej na dalszy okres pięcioletni opartej na podstawie stałych czy ruchomych kontyngentów nie zmienia także w niczem dotychczasowego stanu. Pierwszym i zasadniczym krokiem organizacji przemysłu byłoby naszym zdaniem stworzenie wspólnej organizacji handlowej wszystkich firm zrzeszonych. Doniosła tę sprawę należy jednak najpierw przygotować, przemysłu i nareszcie narzucić.

Albowiem tym razem mimo połkniętej owcy wilk wykazuje jeszcze sporo niezaspokojonego apetytu a co gorsza z „konsumpcji” tej nie ma wielkiego pożytku.

Tak dokonana niedawno „oryginalna niżka cen”, jak też i omówiony dziś pierwszy krok w sprawie organizacji na platformie wewnętrznej ugody dowodzą niezbicie, że wszelką akcję organizacyjną w tak skomplikowanym organizmie, jaki przedstawia przemysł naftowy, poprzedzić musi troskliwie i szczegółowo opracowany plan, obejmujący całokształt zagadnień polskiego programu naftowego.

Inż. Edmund Mendelowski.

i świeżych. W drużynie fińskiej siły nowe wynoszą tylko 60 proc., przy czem stosunek ten zmienia się na niekorzyść sił nowych, jeśli chodzi o biegi, w których stają prawie wyłącznie parokrotni olimpijczycy. Liczby te — zdaniem korespondenta — nie świadczą o należytych rozwoju lekkoatletyki w młodszej generacji Finnów.

Na specjalną uwagę zasługuje również tabela narodowości zgłoszonych w poszczególnych dziedzinach sportu na olimpiadzie. Rekordowa była liczba 20 narodowości, biorących udział w zawodach zapasniczych. Frekwencja ta bije wszystkie dotychczasowe rekordy. W lekkoatletycznych zawodach wzięli udział przedstawiciele 34 państw. W zawodach pływackich uczestniczyło 21 narodowości. W pięściarstwie 13, w wioślarstwie 16, w kolarstwie 15, w strzelectwie 13, w nowoczesnym pięcioboju 12, w żeglarskim 11, w podnoszeniu ciężarów 11, w hípice 9, w gimnastyce 7.

ATAKI NA SZWEDÓW W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ NURMI'EGO.

Po ostatecznym zdyskwalifikowaniu Nurmi'ego zastrzyli się znacznie stosunki pomiędzy Finlandją a Szwecją. W całej prasie fińskiej pojawiają się nieustanne ataki przeciw Szwecji, których przedstawiciele z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Edströmem na czele spowodowali dyskwalifikację Nurmi'ego. Ataki antyszwedzkie przeniosły się już na ulicę. Szyldy szeregu firm szwedzkich mających filie w Helsingforsie zalapiono smołą.

„Dziennik „Itsenäinen Suomi” (Finlandja Niepodległa) stwierdza, że rozgoryczenie społeczeństwa fińskiego w związku ze stanowiskiem zajętem przez reprezentantów Szwecji w sprawie Nurmi'ego zwraca się nie tylko przeciw przedstawicielom sportu szwedzkiego, ale i przeciw całej Szwecji.

W ostatnich dniach odbyły się liczne manifestacje antyszwedzkie w różnych miastach fińskich. Z nowego gmachu poczty w Turku (Abo) zerwane zostały napisy szwedzkie. Ataki prasy przeciw Szwecji trwają w dalszym ciągu.

PILLER NAJLEPSZY SZABLISTA ŚWIATA.

W finałowych rozgrywkach indywidualnego turnieju szermierczego na szable pierwsze miejsce zajął Piller (Węgry) zdobywając mistrzostwo olimpijskie. Piller odniósł 7 zwycięstw a poniósł tylko jedną porażkę. Dalsze miejsca zajęli kolejno: 2) Gaudini (Włochy), 3) Kabos (Węgry), 4) Casimir (Niemcy), 5) Petschauer (Węgry), 6) Hufman (Ameryka), 7) Ossier (Dania), 8) de Vecchi (Włochy), 9) Armitage (Ameryka) 10) Salafia (Włochy).

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU WATERPOLO.

Ostatni mecz w waterpolo rozegrany w Los Angeles pomiędzy Węgrami a Ameryką zakończył się pogromem drużyny amerykańskiej 16:0. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobyli ostatecznie Węgrzy przed Niemcami, Ameryką i Japonją.

FINAŁY TURNIEJU BOKSERSKIEGO.

W hali bokserskiej w Los Angeles wobec 10 tysięcy widzów rozegrane zostały finały olimpijskiego turnieju bokserskiego. Mistrzostwa przeważnie zdobyli pięściarze amerykańscy i z Południowej Afryki. Europa uratowała zaledwie dwa tytuły w wadze najlżejszej i najcięższej.

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Węgier Enekes bijąc Cabanesa (Meksyk).

W wadze koguciej pierwsze miejsce zajął Gwynne (Kanada) bijąc Ziglarzkiego (Niemcy).

W wadze półkowej tytuł mistrza

zdołał Robledo (Argentyna) bijąc Schleinkofera (Niemcy).

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął Stevens (Południowa Afryka) po zwycięstwie odniesionem nad Szwedem Ahlquistem.

W wadze półśredniej Flynn (Ameryka) wygrał z Campe'm (Niemcy) zdobywając mistrzostwo.

W wadze średniej mistrzem został Barth (Ameryka) po wyeliminowaniu Azara (Argentyna).

Mistrzem wagi półciężkiej został Carstens (Południowa Afryka) bijąc Rossi'ego (Włochy).

W wadze ciężkiej tytuł mistrza wszystkich wag zdobył Lovell (Anglia) bijąc Rovati'ego (Włochy).

Drużynowe mistrzostwo olimpijskie w boksie zdobyła Ameryka 9 pkt. przed Argentyną 8 pkt., Południową Afryką 7 pkt. i Niemcami 6 pkt.

STRZELECKI KONKURS OLIMPIJSKI.

W strzelaniu z broni długiej (karabinu) pierwsze miejsce zajął Rommark (Szwecja) 296 pkt., 2) Huet 294 pkt., 3) Soosruszka (Węgry) 293 pkt., 4) Zorzi (Włochy), 5) Anderson (Szwecja).

MADISON WYCOFUJE SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA SPORTOWEGO.

Los Angeles, 10 sierpnia. (PAT) Helen Madison, wielokrotna mistrzyni świata w pływaniu, zwyciężczyni biegu na 100 m stylem dowolnym pań na Olimpiadzie, oświadczyła, że wycofuje się po igrzyskach olimpijskich z czynnego życia sportowego.

„BIAŁA KSIĘGA“ W SPRAWIE NURMIEGO.

Kierownictwo fińskiej drużyny olimpijskiej zamierza wydać t. zw. „Białą Księgę“ w sprawie Nurmiego. Prasa fińska podkreśla, iż w tej sprawie trzy potęgi sportowe t. j. Ameryka, Japonia i Finlandia stoją za Nurmim. Inne społeczeństwa sportowe natomiast z konserwatywną Anglią na czele (Polska także wliczona) wyraźnie wypowiadają się przeciw. Prasa fińska przejawia tendencje do nadania całej sprawie charakteru wybitnie politycznego.

WŁOSI ZWYCIĘZAJĄ W GIMNASTYCE.

Punktacja gimnastyki zespołowej na Olimpiadzie przedstawia się następująco: 1) Włochy — 541.85 pkt., 2)

Stany Zjednoczone — 522.275, 3) Finlandia — 509.775, 4) Węgry — 465.65, 5) Japonia — 402.

Indywidualnie mistrzem został Gugliemetti (Włochy) — 113.3 pkt., 2) Neyer (Ameryka) — 110.2, 3) Neru (Włochy) — 110.1, 4) Lertora (Włochy) — 109 pkt., 5) Jochim (Ameryka) — 107.1, 6) Cumiskey (Ameryka) — 106.1.

REGATY WIOŚLARSKIE

Bydgoszcz. 15. 8. W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Bydgoszczy doroczne regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Wyniki osiągnięto następujące: jedyńki: Werek (AZS. — Kraków, dwójki bez sternika: Włocławek, czwórki ze sternikiem: 04 Poznań, ósemki: AZS. — Warszawa.

Kronika sportowa.

POGOŃ—UNJA 1:0.

Wracając z Warszawy rozegrała lwowska Pogoń w Lublinie spotkanie z tamtejszą Unją wygrywając 1:0. Bramkę strzelił Niechciol. Pogoń wystąpiła w Warszawie i w Lublinie bez Kucharskiego, którego zastąpił Berza.

POGOŃ Z WISŁĄ GRA 21 SIERPNIĄ.

Warszawa. 15. 8. Z okazji meczu piłkarskiego Polska—Włochy, który rozegrany zostanie w dniu 28 października w Turynie, wszystkie mecze ligowe z 28 października i 1 listopada zostały przełożone. M. in. mecz Pogoń—Wisła rozegrany zostanie już w najbliższą niedzielę 21 bm., mecz Czarnych z Ruchem odbędzie się w d. 25 września a Pogoni z Ruchem 13 listopada.

TABELA FINALÓW MISTRZOSTW KL. A.

Kolejność w tabeli rozgrywek o mistrzostwo okręgowe jest następująca:

- 1) Polonia 6 p. 11:2.
- 2) Drugi Sokół 4 p. 7:4.
- 3) Rewera 2 p. 3:8.
- 4) Świt 0 p. 3:10.

=□=

*Topiera) przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

J. STRANG MORRISON 20) NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Nie zdawałem sobie sprawy, gdzie jesteśmy, lecz musiało tam być bardzo ciasno, bo gdy rzuciłem kamień, odbił się o skały naprzeciwko. Lowry poprosił mnie o pomoc przy napaleniu w koksowym piecu w większej kajucie, żeby osuszyć wilgoć, pozostała po zabawie. Zajął nam to sporo czasu, bo musieliśmy ustawić komin z zardzewiałych rur, ale w rezultacie zrobiło się nam ciepło. Zasiadliśmy do kolacji.

Tego wieczora entuzjazm mój doszedł do zenitu. Przeszedłem prawdziwy chrzest wodny i nieźle się spałem. Uszliśmy pogoni i mogliśmy teraz myśleć o wyprawie na jezioro Drombuie. Mój zapal! musiał się udzielić memu towarzyszowi, bo wydobył dużą mapę jeziora i pokazał mi przypuszczalne miejsce zatonięcia okrętu hiszpańskiego, opisanego w pergaminie Sheala.

Potem obejrzelśmy skafander i gdyby nie protest Lowry'ego, był-

bym przystąpił odrazu do pracy nad przeobrażeniem „Skui“ w kuter „Kittiwake“, bo tak miała się odtąd nazywać. Ale potrzebowaaliśmy obaj wypoczynku. Przyznałem mu rację dopiero wtedy, gdy znalazłem się w cudownie nieruchomej kojce. Usnąłem prawie momentalnie.

ROZDZIAŁ VI.

Miejsce naszego pobytu na następny tydzień okazało się dość płaską, skalistą wysepką o milowej średnicy. Środkiem rosło trochę szorstkiej trawy, a na najwyższym punkcie szarały niewielkie ruiny. Lowry objaśnił mnie, że niegdyś stała tutaj kaplica, którą później zamieniono na obojętne. Ale i ona przestała istnieć już przeszło od stu lat, to jest od czasu otwarcia kanału Krinańskiego. Przedtem maleńka zatoczka, do której zawinęła „Skua“, służyła za schronienie statkom węglowym, żeglującym na południe i zatrzymanym przez przeciwny wiatr. Nie wiem, ile w tem było prawdy, ale faktem jest, że na niektórych głazach było jeszcze widać niewyraźne zarysy rzeźbionych leżących postaci. Wyspa była obecnie niezamieszkaną, chociaż przekonaliśmy się, że nie tak zupełnie, jak nam się zdawało.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

PIANINO I FORTEPIAN

niezwykle dobre i tanie sprzedam. Kopernika 25, Skłeniarski. 2162

FIRANKI

3 częściowe zł. 8.50, kapy, narzuty brokatowe, każdy od zł. 8.80. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 2070

MIESZKANIA

POSZUKUJE

dla 2 ucznie pokoju z utrzymaniem i opieką, okolica Potockiego. Zgłoszenia: Błocki, Akademicka 12. 2223

CZTERO

pokojowe mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, pełny komfort, wynajmę katolikowi. Mursarska 59. 2155

PROFESORSKA RODZINA

przyjmię na mieszkanie uczennicę lub ucznia. Pomoc w nauce, niemieckie, francuskie, opieka. Kadecka 7, m. 8. 2221

ROZNE

POSZUKUJE

dzierżawy 100 - 150 morgów z inwentarzem martwym. Naichętniej blisko miasta. Zgłoszenia pod „Jesień“, Administracja Słowa. 2224

POMOC LEKARSKA

Akuszer i ginekolog-operator

Dr. JAN KILAR

ordynuje jak poprzednio 2033
Lwów, Leona Sapiehy Tel. 89. 51-53.

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ogłasza unieważnienie ze względów formalnych przetargu nieograniczonego na wykonanie chodników i ogrodzenia kąpieliska 26 p. p. na Kleparowie we Lwowie z dnia 6 sierpnia 1932 r. i rozpisuje **nowy przetarg nieograniczony** na wykonanie chodnika i ścieku, oraz na wykonanie ogrodzenia 26 p. p. na Kleparowie we Lwowie na dzień 22 sierpnia 1932 r., godzina 9-ta.

Bliższych informacji udziela Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16, III. p.

Kierownik Okręg. Urzędu Bud. Nr. VI.
LUDWIG KAROL, kapitan

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CERACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA

BROSZURY

CZASOPISMA

WSZELKIE DRUKI



Co się tyczy przystani, to chyba nigdzie indziej nie znaleźlibyśmy miejsca tak świetnie nadającego się do naszego celu. Była całkowicie zasłonięta od wiatrów i chociaż otwierała się na północ, nawet wichura północna nie mogła w nią wpełznąć dużo wody.

— Idealna kryjówka — cieszył się Lowry.

Staliśmy na naturalnym bulwarze, patrząc na skapany w porannym słońcu pokład „Skui“.

— Od czego zaczniemy? — zapytałem.

Lowry odepchnął kadrub od skały i poprawił linę, którą „Skua“ była przy mocowana.

— Najprzód usuniemy bezanmaszt, a potem przystąpimy do przemalowania jej na czarno — odpowiedział.

Żał mu było białości stateczku, ale powiedział sobie na pociechę, że czarny kolor jest praktyczniejszy. Zaczeliśmy pracować od dziesiątej. Lowry spuścił na wodę takelunek bezanmasztu. Mnie przypadła skromna rola uprzątnięcia i wynoszenia na brzeg balastu.

Nastąpiły dni, pomimo pewnych braków i niepowodzeń, cudownie sześcienne. Wstawaliśmy wcześniej, pracowaliśmy do południa, a po dwugo-

dziennym odpoczynku — do zmroku. Pogoda sprzyjała nam nadzwyczajnie. Słońce świeciło nieprzerwanie po całych dniach i zachodziło zawsze za górami Jury pod dobrą wróżbą na następny dzień. Stopniowo moja anemiczna miejska skóra nabrała zabarwienia najprzód czerwonego, a potem brązowego, a strasznie początkowo obolałe członki stały się cudownie elastyczne. I nerwowość wychodowaną przez dwanaście miesięcy niewoli londyńskiej, podzielała się niewiedzą gdzie. Czulem się tak dobrze, jak nigdy w życiu. Piękna pogoda działała cuda.

Może mądrzejsi ludzie nie ufaliby tak idealnej pogodzie pod koniec lata. My cieszyliśmy się nią bez zastrzeżeń: opalaliśmy się w południe, pracowaliśmy z zapalem w mniej upalne godziny i rozkoszowaliśmy się wieczorem ciepłem kajuty. Dla mnie woda była za zimna, ale Lowry pływał co rano, podczas gdy ja próbowałem łowić ryby. Brakowało nam tylko świeżego mleka i mięsa, to też mój podwójny połów makreli przydał nam się bardzo. Ryby były tak tłuste, że Lowry usmażył je w ich własnym tłuszczu.

Byliśmy sami. „Sokolica“ nas nie wypatrzyła.

(C. d. n.)